

GŁOS KATOLICKI

**TYGODNIK
POLSKIEJ
EMIGRACJI**

3 X 1993

Nr 34 (1612) Rok XXXV

FRANCJA 6,00 FF.

BELGIA 36 FB.

NIEMCY 1,80 DM.

REPUBLIKA CZESKA

ustawa

o bezprawności reżimu komunistycznego

Świadomy obowiązku oceny reżimu komunistycznego przez ciało przedstawicielskie wybrane w wolnych wyborach, Parlament konstatuje, iż:

Komunistyczna Partia Czechosłowacji, jej kierownictwo i członkowie są odpowiedzialni za sposób rządzenia w naszym kraju w latach 1948-1989, a zwłaszcza za programowe niszczenie tradycyjnych wartości cywilizacji europejskiej, za świadome łamanie praw i wolności ludzkich, za moralny i gospodarczy upadek kraju, któremu towarzyszyły zbrodnie sądowe i terror wymierzony w ludzi o odmiennych poglądach, za zastąpienie funkcjonującej gospodarki rynkowej dyrektywnym zarządzaniem i zniszczenie naturalnych zasad prawa własności, za wykorzystywanie edukacji, nauki i kultury do politycznych i ideologicznych celów, za bezwzględne niszczenie przyrody - i deklaruje, iż podczas swej dalszej pracy kierować się będzie postanowieniami niniejszej ustawy.

Par. 1

1) Reżim komunistyczny, jak również ci, którzy go aktywnie wprowadzali: a) nie dawał obywatelom żadnej możliwości swobodnego wyrażania politycznej woli, zmuszał ich do ukrywania swych poglądów na sytuację w państwie i społeczeństwie, nakazywał im wyrażanie publicznej aprobaty wobec tego, co uważali za kłamstwo lub działania zbrodnicze, posługując się w tym celu narzędziami

represji lub groźbą represji w stosunku do nich samych, ich rodzin i bliskich, b) systematycznie i trwale naruszał prawa obywatelskie, w tym szczególnie brutalnie prześladował niektóre organizacje polityczne, społeczne i religijne, c) gwałcił podstawowe zasady demokratycznego państwa prawa, umowy międzynarodowe i swe własne ustawy; stawiając w praktyce ponad prawem wolę i interesy partii komunistycznej i jej przedstawicieli, d) represjonował obywateli za pomocą różnorodnych środków przymusu, a zwłaszcza:

- tracił, mordował i więził ich w więzieniach i obozach pracy przymusowej, w czasie śledztwa i uwięzienia stosował brutalne metody, w tym fizyczne i psychiczne tortury, aż po nieludzkie znęcanie się,
- pozbawił ich samowolnie majątku i naruszał ich prawa własnościowe,
- stosował zakaz pracy w wyuczonym zawodzie lub funkcji i osiągnięcie wyższego lub specjalistycznego wykształcenia,
- uniemożliwiał im swobodny wyjazd i powrót z zagranicy,
- powoływał ich do wykonywania służby wojskowej w Pomocniczych Batalionach Pracy i Technicznych Batalionach Pracy na czas nieokreślony,
- e) dla osiągnięcia swych celów uciekał się do zbrodni, umożliwiał ich bezkarne popełnianie i zapewniał nieuzasadnione korzyści tym, którzy brali udział w prześladowaniach i represjach, f) wszedł w zмовę z obcym mocarstwem i od 1968

W NUMERZE M. IN.:

- O BEZPRAWNOŚCI REŻIMU KOMUNISTYCZNEGO

- TEKST USTAWY PARLAMENTU REPUBLIKI CZESKIEJ

(str. 1 i 2)

- PRZESŁANIE Z DENVER

- TEKST PRZEMÓWIENIA OJCA ŚWIĘTEGO Z 12 SIERPNIA 1993 ROKU

(str. 4 i 5)

- POLONISTYKA W "INALCO"

- KOLEJNA WYPOWIEDZ O JĘZYKU POLSKIM WE FRANCJI - MARIA DELAPERRIERE

(str. 7)

- MINISTROWIE NIE POWINNI KIEROWAĆ SIĘ WYBORAMI

- WYWIAD Z MIN. W. NIEWIAROMSKIM L. BARTOWSKA

(str. 8)

- KRAJOBRAZ PO WYBORACH

- FELIETON Z POLSKI M. MISZAŁSKI

(str. 10)

Z KRAJU



□ 51.5% Polaków, czyli o 8% więcej niż rok temu, wzięło udział w wyborach do Sejmu i Senatu. Wygrały partie lewicy: Sojusz Lewicy Demokratycznej - ok.20.6% ; PSL - ok.15.2%; Unia Demokratyczna - ok.10.8%. Wyniki nie są jeszcze ostateczne. Poza tymi partiami do Sejmu dostały się, przekraczając granicę 5%, Unia Pracy, BBWR i KPN. Nowe zasady przeliczania głosów na mandaty powodują, że SLD i PSL mogą mieć w ramach koalicji absolutną większość parlamentarną. Partie centrowe pomimo uzyskania łącznie ponad 25% głosów nie będą miały swoich przedstawicieli w Sejmie.

□ Gazety o wynikach wyborów: *...powrót PRL-u; prem. Suchocka: ...wyrażam obawę, czy stało się dobrze; L.Wałęsa: ...jako naród nie potrafimy korzystać z demokracji (...) jako prezydent wolę narodu i zasady demokracji uszanuję, ale sobie z tym poradzę...*

□ Unia Demokratyczna odrzuciła możliwość udziału w koalicyjnym rządzie z SLD.

□ 17 września w przeddzień wyborów parlamentarnych zakończyło się przedterminowe wycofywanie ostatnich oddziałów armii rosyjskiej z terytorium Polski.

□ W Paryżu, w wyborach do polskiego Parlamentu wzięło udział blisko 3 tys. osób. Gdyby nie konieczność 1.5 - godzinnego oczekiwania w kolejce przed ambasadą ilość głosujących rodaków byłaby jeszcze większa.

□ Na lotnisku Okęcie w Warszawie rozbił się podczas lądowania samolot typu Airbus 320, należący do niemieckich linii Lufthansa. Przyczyną wypadku, w którym zginęły dwie osoby, a ponad 60 zostało rannych, była awaria układu hamulcowego.

roku utrzymywał panujący system za pomocą jego wojsk okupacyjnych.

2) Za popełnione zbrodnie i inne działania wymienione w ust. 1 są w pełni współodpowiedzialni ci, którzy reżim komunistyczny tworzyli, jako jego organizatorzy i funkcjonariusze polityczni i propagatorzy ideologiczni.

Par. 2

1) Zwłaszcza z powodu faktów wymienionych w Par. 1, ust. 1 niniejszej ustawy, reżim oparty na ideologii komunistycznej, zarządzający państwem i losami obywateli Czechosłowacji od 25 lutego 1948 do 17 listopada 1989, był przestępczy, bezprawny i zasługujący na potępienie.

2) Komunistyczna Partia Czechosłowacji była organizacją zbrodniczą i zasługującą na potępienie, podobnie jak inne organizacje opierające się na jej ideologii, które swej działalności naruszały prawa człowieka i zasady państwa demokratycznego.

Par. 3

Opór obywateli przeciw temu reżimowi, przejawiony indywidualnie lub grupowo, w oparciu o przesłanki demokratyczne, religijne czy też moralne, poprzez ruch oporu, inne formy działalności czy też świadome i publiczne wyrażanie sprzeciwu, zarówno na terytorium kraju jak i za granicą, a w tym również w łączności z innymi demokratycznymi państwami był prawowity, sprawiedliwy, moralnie uzasadniony i jest godzien szacunku.

Par. 4

Każdy dotknięty niesprawiedliwymi poczynaniami i prześladowaniami ze strony reżimu komunistycznego, a nie uczestniczący w działaniach wymienionych w par. 1, ust.1 niniejszej ustawy, zasługuje na zrozumienie i moralne zadośćuczynienie.

Par. 5

Czyny karalne popełnione w okresie od 25 lutego 1948 do grudnia 1989 nie podlegają przedawnieniu, jeśli z powodów politycznych, sprzecznych z podstawowymi zasadami porządku prawnego państwa demokratycznego nie doszło do ich prawomocnego osądzenia.

Par. 6

Na złożony wniosek sąd cofnie lub złagodzi karę za czyny nie objęte rehabilitacją wg. Ustawy 119/1990 dz.u. o rehabilitacji sądowej i przepisów późniejszych, jeśli w czasie postępowania sądowego bądź odszkodowawczego udowodniono, że działalność skazanego miała na celu obronę zasadniczych praw człowieka i obywatela, bądź podsta-

wowych wolności środkami do tego adekwatnymi. Dla celów tego postępowania można zastosować odpowiednie postanowienia Par.4 i dalszych Ustawy Nr 119/1990 dz.u. o rehabilitacji sądowej.

Par. 7

Państwowe obligacje rehabilitacyjne wydane obywatelom, którzy mają prawo do odszkodowania wg. Par.23,ust.5 Ustawy Nr 119/1990 Dz.u. o rehabilitacji sądowej będą wypłacane do końca 1995 roku.

Par. 8

Rząd jest upoważniony, aby w drodze rozporządzenia zadośćuczynić niektórym krzywdom doznanym przez przeciwników reżimu komunistycznego i osobom dotkniętym represjami w sferze socjalnej, zdrowotnej i finansowej.

Par. 9

Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem 1 sierpnia 1993.

Gazeta Polska W-wa 1. IX. 93
Nr 7/93

Przedstawiamy w pełnym brzmieniu tłumaczenie ustawy przyjętej przez Parlament Republiki Czeskiej w dniu 9 lipca 1993 roku.

KOMENTARZ:

Czytając powyższy tekst nieodparcie narzucają się, pełne rozgoryczenia, pytania o konsekwencje, o logikę działania kolejnych ekip rządzących od 1989 roku w...Polsce!

Czy u nas w Ojczyźnie zrobiono wszystko, czy zrobiono cokolwiek, aby raz, jasno i uczciwie osądzić naszą polską odmianę komunizmu, jej zbrodnie, przestępców, odpowiedzialność moralną? Czy zrobiono wystarczająco dużo, aby zadośćuczynić ofiarom, oddać im należyty hołd i moralną satysfakcję? Dlaczego nie potrafiliśmy zrzucić z siebie balastu niechlubnej przeszłości?

Nie przypadkowo drukujemy, ten suchy - prawniczy, tekst ustawy z sąsiedniej Republiki Czeskiej, właśnie teraz, dzień po wyborach parlamentarnych w Polsce. Ostatnie głosowanie w naszym kraju przyniosło zwycięstwo ugrupowaniom lewicowym, które bezpośrednio wywodzą się z PZPR i ZSL, które nigdy nie odcięły się od swojej przeszłości, nie uznały swoich win wobec narodu. Ugrupowania te i ludzie do nich należący nigdy nie ponieśli żadnych, najmniejszych konsekwencji za swoją przestępczą działalność z przeszłości.

Dlaczego nie było nas stać na konsekwencje? Koszty poniesiemy teraz!

P.O.



LITURGIA SŁOWA

27 NIEDZIELA ZWYKŁA, ROK A

PIERWSZE CZYTANIE

Iz 5, 1-7

Czytanie z Księgi proroka Izajasza.

Chcę zaśpiewać memu przyjacielowi pieśń o jego miłości ku swojej winnicy. Przyjaciół mój miał winnicę na żyznym pagórku. Otóż okopał ją i oczyścił z kamieni, i zasadził w niej szlachetną winorośl; pośrodku niej zbudował wieżę, także i kadź w niej wykuł. I spodziewał się, że wyda winogrona, lecz ona cierpkie wydała jagody. Teraz więc, o mieszkańcy Jeruzalem i mężowie z Judy, rozsądźcie, proszę, między mną a między winnicą moją. Co jeszcze miałem uczynić winnicy mojej, a nie uczyniłem w niej? Czemu, gdy czekałem, by winogrona wydała, ona cierpkie dała jagody? Więc dobrze! pokażę wam, co uczynię winnicy mojej: Rozbiorę jej żywopłot, by ją rozgrabiono; rozwalę jej ogrodzenie, by ją strutowano. Zamienię ją w pustynię, nie będzie przycinana ni plewiona, tak iż wejdą osty i ciernie. Chmurom zakazać spuszczać na nią deszcz. Otóż winnica Pana Zastępów jest dom Izraela, a ludzie z Judy szczepem jego wybranym.

Oczekiwał tam sprawiedliwości, a oto rozlew krwi, i prawowierności, a oto krzyk grozy.

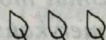
DRUGIE CZYTANIE

Flp 4, 6-9

Czytanie z Listu świętego Pawła Apostoła do Filipian.

Bracia:

O nic się zbytnio nie troskajcie, ale w każdej sprawie wasze prośby przedstawiajcie Bogu w modlitwie i błaganu z dziękczynieniem. A pokój Boży, który przewyższa wszelki umysł, będzie strzegł waszych serc i myśli w Chrystusie Jezusie. W końcu, bracia, wszystko, co jest prawdziwe, co godne, co sprawiedliwe, co czyste, co miłe, co zasługuje na uznanie: jeśli jest jakąś cnotą i czynem chwalebnym, to miejcie na myśli. Czyńcie to, czego się nauczyliście, co przejęliście, co usłyszeliście i co zobaczyliście u mnie, a Bóg pokoju będzie z wami.



EWANGELIA

Mt 21, 33-43

† Słowa Ewangelii według świętego Mateusza.

Jezus powiedział do arcykapłanów i starszych ludu: *Postulujcie innej przypowieści. Był pewien gospodarz, który założył winnicę. Otoczył ją murem, wykopał w niej prasę, zbudował wieżę, w końcu oddał ją w dzierżawę rolnikom i wyjechał. Gdy nadszedł czas zbiorów, posłał swoje sługi do rolników, by odebrali plon jemu należny. Ale rolnicy chwycili jego sługi i jednego obili, drugiego zabili, trzeciego kamieniami obrzucili. Wtedy posłał inne sługi, więcej niż za pierwszym razem, lecz i z nimi tak samo postąpili. W końcu posłał do nich swego syna, tak sobie myśląc: Uszanują mojego syna. Lecz rolnicy, zobaczywszy syna, mówili do siebie: To jest dziedzic; chodźcie, zabijmy go, a posiadziemy jego dziedzictwo. Chwyciwszy go, wyrzucili z winnicy i zabili. Kiedy więc właściciel winnicy przyjdzie, co uczyni z owymi rolnikami? Rzekli Mu: Nędzników marnie wytraci, a winnicę odda w dzierżawę innym rolnikom, takim, którzy mu będą oddawali plon we właściwej porze. Jezus im rzekł: Czy nigdy nie czytaliście w Piśmie: "Właśnie ten kamień, który odrzucili budujący, stał się głowicą węgla. Pan to sprawił i jest cudem w naszych oczach". Dlatego powiadam wam: Królestwo Boże będzie wam zabrane, a dane narodowi, który wyda jego owoce.*

Zachwyt nad Jezusem, zachwyt nad trafnością doboru obrazu, nad umiejętnością przekazywania, sposobem nauczania, nad aktualnością Jego przypowieści! Nawet gdy Jezus stawia wymagania, nie krępuje wolności raz darowanej człowiekowi przez Stwórcę, a kiedy pletnie nadużył tejże wolności i władzy, nie szuka zemsty... Tylko kraińcowe spodnienie człowieka może stawić bariery przed przyjęciem Jego nauki lub ją odrzucić. Stąd tyle nienawiści w społeczeństwach i narodach, które postępują jak owi winogrodnicy z dzisiejszej przypowieści.

Stuchacze Jezusa doskonale wiedzieli, o jakiej Winnicy mówi. Zнали te określenia największych proroków, odnoszące się do Narodu Wybranego. Jemu to Bóg powierzył z największym zaufaniem wypielegnowanie własnymi rękami dzieła, by pokrzepiało ludzi będących w drodze i dawało radość nieustającą.

Zwyczajni splajacze wina z owocu ziemi i pracy rąk, w którym zamknięta jest dobroć Pana, ludzkie utrudenie i promiennosc słońca, nie zdają sobie sprawy, ile plelegnacji, mzołu, czuwania, ochronnego wysiłku, nie przespanych nocy trzeba włożyć w winnicę, żeby trysnęła rzeźkim sokiem w czasie winobrania... A potem? Ile chodzenia, obracania, sprawdzania i oddawania łupieżcom za bezcen niezrównanego napoju!...

Chyba się nie spotyka właściciela, który by wspaniale plelegnował winnicę oddać pod zarząd komuś, którego uczciwość i całkowite oddanie by nie sprawdził... Patrząc, co czyni Pan: po Bożemu wychuchaną winnicę powierza (jak się okazuje w przypowieści a historia to potwierdziła nie raz) ludziom tego niegodnym. Powierza spryciarzom, szachrajom, żadnym zysku i panowaniu... Ludziom niewdzięcznym za dopuszczenie ich do współudziału, w ustawicznym dążeniu do wyrzucenia Posłańców Bożych i wyparcia samego Założyciela poza obręb Jego Własności... Ludziom, których chytrność i chciwość wiodzie do zamachu na życie wybranych i delegowanych przez samego Boga sług, do ostatka Mu oddanych... Takim ludziom, którzy nie uszanują nawet Syna, ale wywiektwszy Go (o hańbno wiekulsta!) na przeklęte shoah- wzgórze(*) najohydniej i najokrutniej zabijają!...

Stuchacze Jezusowi, słusznie wzburzeni tą zapowiedzią, żądali by Bóg odebrał Winnicę owym niegodziwcom i bez miłosierdzia wytracił. Chrystus nie przyjął takiego rozwiązania. Wprawdzie Pan powierzał kolejno innym narodom swoją Winnicę, ale niegodziwych nędzników nie wytracił. Jednych rozgonił po

krańcach ziemi. Innym pozwoił żyć we własnym zaśmieconym świecie. Jeszcze innym pozwala, za karę doświadczając pomieszaną pojęć budowniczych wieży Babel, gdy Go próbują usunąć ze swolch twórczych wysiłków. Nie zdarzyło się, by odebrał dar wolności woli i myślenia. Pełnia cierpliwość czeka na naszą właściwą refleksję, zanim nie odbierze swojej Winnicy i nie przekaze jej w Inne ręce.

Pierwsi Ojcowie Kościoła bardzo szybko utożsamili Kościół z Bożą Winnicą, Znaklem Jego Królestwa i Prasakramentem Zbawienia. Bóg z pełnią zaufania powierzył Go ludziom. A oni? Różnie się doń odnosili. W zależności od czasów i zakątków ziemi... A dziś? Chciałoby się ludziom wyrosłym na glebie tej Winnicy wyrzucić ze świadomości (nawet wiernych sług Kościoła) obecność Boga, niezmiennosc Jego Prawa do własności, wieczność powołania człowieka do współpracy a nie do zgubnej z Nim rywalizacji. Produktami bowiem swojego mózgowia człowiek jest zdolny do zniszczenia szczególności, do której go Bóg wciął powołuje. Niesformą wolnością człowiek jest w stanie zniszczyć samego siebie.

Dlatego też dziś - jak w ciągu historii - Bóg nie przestaje posyłać swolch Proroków, odpowiedzialnych czasem i problemom Istnienia... Tej misji i Ich wysiłkom wleczyć się towarzyszą zamachy na głoszone prawdy wiary i moralności, wreszcie - na Ich życie. Najwyraźniej to widzieli na osobie i misji Jana Pawła II, na działalnosc którego przeniewiercy gotują nowy zamach... Bo on przeszkadza Im zawiadnąć cudzą - Bożą własnością. Bo nie zezwala na zaśmlecenie Winnicy, która Jego pleczy została powierzona i broni Jej przed okropnością ruiny.

Czy Wielkiemu Właścicielowi Królestwa Winnicy nie uprzykrzy się narażanie swolch wysłańców na krwiożercze szykany niegodziwców przed Ostatecznym posłaniem Syna, by tym razem rozliczył się z przeniewiercami? Niech nasz zachwyt nad Jezusem zrodzi poprawną refleksję nad Jego nauczaniem i postawą wiernego słuchacza...

*) Jezus Chrystus wiszący na Krzyżu pierwszy przeżył ten straszliwy "shoah" zgotowany Mu przez rodaków oraz wołał: "Boże, mój Boże dlaczegoś to miejsce opuścił?".

Ks. Michał RYBCZYŃSKI OMI.



ŻYCIE KOŚCIOŁA

■ Co najmniej miliard dolarów musiały wynieść koszty otwartego niedawno meczetu w Casablance, który konkuruje z Mekką o miano największego na świecie.

■ Jan Paweł II entuzjastycznie witany przez setki tysięcy ludzi pielgrzymował przez Litwę, Łotwę i Estonię. Wizyta miała charakter głęboko ekumeniczny i stanowiła wielkie wezwanie do podjęcia dialogu z prawosławiem i Kościołami ewangelickimi. Dzień przed przybyciem Papieża do Wilna Litwę opuścili ostatni żołnierze rosyjscy, stacjonujący tam od 1940 r. Na Litwie 80% mieszkańców przyznaje się do katolicyzmu. Na Łotwie katolicy stanowią 24% mieszkańców. W Estonii wspólnota katolicka liczy zaledwie 5 tys. wiernych.

■ W rzymskiej bazylice św. Jana na Lateranie, niedawno poważnie uszkodzonej wskutek wybuchu bomby, są obecnie prowadzone wstępne prace restauracyjne, obejmujące ok. 1 tys. metrów kw. ścian pokrytych freskami. Całość prac restauracyjnych potrwa wiele lat.

■ ONZ zna miejsce 98 masowych grobów w b. Jugosławii, w których leżą zwłoki pomordowanych cywilów.

■ 29 sierpnia spod Bramy Brandenburskiej wyruszył kolejny międzynarodowy, ekumeniczny Marsz dla Jezusa. Uczestnicy przemierzają 2 tys. kilometrów na trasie Berlin-Moskwa z modlitwą o pojednanie, odnowę duchową i jedność chrześcijan. Jednocześnie marsze filialne wyruszą z innych miast Europy, by 15 października spotkać się w Moskwie. Trasa pielgrzymowania przebiega przez Polskę, Białoruś, Rosję. Tą drogą w czasie wojny szły oddziały niemieckie niosąc śmierć i zniszczenie. Teraz **Marsz** iść będzie w pokorze oraz w duchu pojednania i prośby o wybaczenie po to, by tam, gdzie płonął ogień nienawiści i przemocy, zapłonął nowy ogień: miłości i pokoju w imię Jezusa.

PRZESŁANIE Z DENVER

12 wystąpień Papieża Jana Pawła II, które wygłosił w dniach od 12-15 sierpnia b.r. w Denver, to znak nowej ewangelizacji, przeżyty w sercu nowego świata i dla nowych czasów. Papież, witany entuzjastycznie przez młodzież przybyłą z 70 krajów, w swych wszystkich wystąpieniach, wygłoszonych w 15 językach świata, ukazał zasadniczy problem cywilizacji naszego czasu, który określił: zmaganiem kultury śmierci z kulturą życia.

Prawda tych wszystkich wystąpień zawiera taki ciężar gatunkowy, że wymaga osobistych zamyśleń i głębokiego wejścia w ich treść. Na łamach naszego pisma chcemy tę treść wystąpień papieskich ukazać naszym Drogim Czytelnikom, tym bardziej, że sam Ojciec św. po powrocie do Watykanu, w czasie audiencji generalnej, 18 sierpnia 1993, wspominając to światowe spotkanie młodych, zacytował jego temat: *Przyszłem po to, aby (owce) miały życie i miały je w obfitości* i dodał zwracając się do Polaków: *"I właśnie na tym chcę się przede wszystkim zatrzymać, bo ten wielki temat, który brzmiał mocnym echem na kontynencie amerykańskim, powinien niejako odbić się wielkim echem i wrócić także do Europy, i do Polski."*

Prawda o życiu, które dał nam Bóg, prawda o życiu, które Bóg Stwórca ubogacił dając nam Syna, a w tym Synu dając nam Boskie życie; ta prawda jest tak głęboka, tak podnosząca, tak orientująca naszą egzystencję ziemską, że trzeba, ażebyśmy nieraz do tych słów wracali i w tej prawdzie ewangelicznej się zagłębiali, szukali w niej siły; żebyśmy nie spłycali życia, tego życia, które Bóg nam dał, bo to życie ma wielki wymiar, większy niż ludzki, ponadludzki, Boski. Żyjemy uczestnicząc w życiu Ojca, Syna i Ducha Świętego... Niech to przesłanie z Denver dotrze na Jasną Górę i nad Wisłę, do wszystkich młodych Polaków."

Te słowa szczególnie zobowiązują. W poprzednim numerze Głosu Katolickiego, podaliśmy treść głównej homilii, wygłoszonej 15 sierpnia, w uroczystość Wniebowzięcia NMP. Obecnie zaczniemy prezentację wystąpień papieskich, zawierającą główne myśli najważniejszych wystąpień. Oto przemówienie wygłoszone 12 sierpnia,

na międzynarodowym lotnisku w Denver, w czasie ceremonii powitania. Witając Ojca św. prezydent Stanów Zjednoczonych, Bill Clinton, powiedział do Papieża: "Ameryka jest wdzięczna Papieżowi, za moralne przywództwo w naszych burzliwych i trudnych czasach. Wiemy, że Wasza Świątobliwość był tą siłą, która rozpalila ogień wolności w rodzinnej Polsce".

Jan Paweł II, dziękując za powitanie, powiedział następnie: (...) Doświadczam szczególnej radości przybywając do Ameryki, by przeżywać Światowy Dzień Młodzieży. Naród, który według historycznych standardów, sam jest młody, gości młodych ludzi z całego świata, którzy przybywają tutaj, aby podjąć poważną refleksję nad tematem życia: ludzkiego życia, które jest wspieranym darem Bożym dla każdego z nas i Życia nadprzyrodzonego, wiecznego, które nasz Zbawiciel, Jezus Chrystus, ofiaruje tym, którzy wierzą w Jego imię. Przybywam do Denver, by wysłuchać młodzież tu zgromadzoną, by poznać jej nieustanne poszukiwanie życia. Każdy ze Światowych Dni Młodzieży był potwierdzeniem otwarcia młodych ludzi na sens życia jako otrzymanego daru, jako daru, na który pragnęli dać najlepszą odpowiedź by świat stawał się coraz lepszy dla nich samych jak i dla wszystkich istnień ludzkich. Myślę, że właściwie zinterpretuje się najgłębsze pragnienia młodych ludzi, gdy się powie, iż pragną tego, by społeczeństwo - a zwłaszcza kierujący narodami i ci, którzy kontrolują losy narodów - zaakceptowali ich jako prawdziwych partnerów dzieła budowania świata bardziej ludzkiego, bardziej sprawiedliwego, bardziej współczującego. Młodzi pragną, by dano im możliwość wykorzystania ich pomysłów i energii, by mogli zrealizować to zadanie. Odpowiedni poziom życia dzieci i młodzieży w świecie winien być zasadniczą troską dla wszystkich sprawujących władzę. Podczas moich pasterskich wizyt w Kościele rozszanym po wszystkich kontynentach świata, byłem głęboko wstrząśnięty, wszędzie niemal widzianymi trudnymi warunkami życia i wzrastania młodych ludzi. Jakżesz ogromne cierpienia spowodowane klęskami naturalnymi, głodem, epidemiami, kryzysami ekonomicznymi i politycznymi, okrucieństwami wojen.

(...) Jak możemy im pomóc? Nie inaczej, jak ukazując wzniosłą wizję moralną, według której żyjąc, społeczeństwo może zapewnić swym młodym członkom możliwość wzrostu jako ludzi wolnych i inteligentnych, obdarzonych trwałym poczuciem odpowiedzialności za dobro wspólne, zdolnych do pracy z innymi, dla tworzenia wspólnoty i narodu, posiadających silną wrażliwość moralną. Amerykę zbudowano na takiej wizji i stąd naród amerykański posiada inteligencję i wolę stawiania czoła wyzwaniu czasu, by na nowo poświęcić się, ciągle z nową energią, dla utrzymywania prawd, na których ten kraj został zbudowany i dzięki którym stał się wielkim. Prawdy te zawarte są w Deklaracji niepodległościowej, w Konstytucji i w Bill of Rights, i dzisiaj jeszcze są przedmiotem powszechnego uznania Amerykanów. Prawdy te potwierdzają wartości, które doprowadziły ludzi całego świata do patrzenia na Amerykę z nadzieją i szacunkiem.

Do wszystkich Amerykanów bez wyjątku zwracam się z następującym wyzwaniem: chodźmy i rozważamy! Wychowywać bez systemu wartości opartego na prawdzie oznacza rzucić młodych ludzi na pastwę moralnego zamieszania, osobistej niepewności i łatwej manipulacji. Żaden kraj, nawet najpotężniejszy, nie ostatecznie się, gdy pozbawia swe własne dzieci tego zasadniczego dobra. Poszanowanie dla godności i wartości każdej osoby, prawosć i odpowiedzialność, jak też zrozumienie, współczucie i solidarność w stosunku do drugich utrzymują się jedynie wówczas, gdy są przekazywane w rodzinach, w szkołach i przez środki masowego przekazu.

Ameryka posiada silną tradycję poszanowania człowieka, jego godności i jego praw. Byłem szczęśliwy, gdy mogłem to wszystko odkryć w czasie mej ostatniej podróży do Stanów Zjednoczonych w 1987r. i chciałbym dziś powtórzyć życzenie, które wtedy wyraziłem: "Ameryko, jesteś rzeczywiście piękna, jesteś błogostawioną na wiele sposobów. Ale twoje największe piękno i najobfitsze błogostawieństwo jest w osobie ludzkiej: W każdym mężczyźnie, kobiecie i dziecku, w każdym emigrancie i w tym, który urodził się na tej ziemi. Ostatecznym jednak sprawdzianem twojej wielkości jest sposób, w jaki traktujesz każdą istotę ludzką, a szczególnie tych, którzy są najsłabsi i najbardziej bezbronni. Najlepsze tradycje tej ziemi składają

szacunek dla tych, którzy sami bronić się nie mogą. Jeżeli chcesz sprawiedliwości dla wszystkich, prawdziwej wolności i trwałego pokoju, tedy Ameryko, broń życia! Wszystkie wielkie przyczyny, dla których bijesz się dzisiaj, będą miały sens tylko wtedy, gdy zagwarantujesz prawo do życia i gdy będziesz chroniła osobę ludzką" (19.XI.1987).

Panie Prezydencie, odwołanie się przeze mnie do prawd moralnych, które podtrzymują życie narodu, nie jest bez związku z uprzywilejowaną pozycją jaką Stany Zjednoczone posiadają we wspólnocie międzynarodowej. Wobec napięć i konfliktów, które zbyt wiele ludów znosi już tak długo - myślę szczególnie o regionie Bielskiego Wschodu i o pewnych krajach afrykańskich - i w nowej sytuacji powstałej z wydarzeń w 1989r. - zwłaszcza wobec aktualnych, tragicznych konfliktów na Bałkanach i na Kaukazie - wspólnota międzynarodowa powinna ustanowić skuteczniejsze struktury dla utrzymywania i popierania sprawiedliwości i pokoju. Zakłada to, iż trzeba rozwinąć pojęcie strategicznego interesu, opartego na pełnym rozwoju narodów - wyjścia z ubóstwa i dążenia ku życiu bardziej godnemu, wyjścia z niesprawiedliwości i systemu wyzysku i dążenia ku większemu poszanowaniu osoby ludzkiej i obrony powszechnych praw człowieka. Jeśli Narody Zjednoczone i inne organizacje międzynarodowe przez mądrą i uczciwą współpracę swych krajów członkowskich zdołają skutecznie bronić zranionych ludów, będących ofiarami niedorozwoju, konfliktów, czy masowego naruszania praw człowieka, istnieje naprawdę nadzieja na przyszłość. Pokój jest bowiem dziełem sprawiedliwości. Dobroć i Opatrzność Boża złożyły ogromną odpowiedzialność na ramiona ludzi żyjących w Stanach Zjednoczonych. Ciężar ten jednak jest także okazją prawdziwej wielkości.

Z milionami ludzi całej ziemi, dzielę głęboką nadzieję, iż w obecnej sytuacji międzynarodowej, Stany Zjednoczone nie będą szczędziły wysiłków dla przywracania autentycznej wolności, rozwoju praw ludzkich i solidarności. Niech Bóg prowadzi ten naród i zachowa w nim - także dla przyszłych pokoleń - płomień wolności i sprawiedliwości dla wszystkich. Niech Bóg Was wszystkich błogosławi! Niech Bóg błogosławi Amerykę!"

Thum: Ks. Wacław SZUBERT

ŻYCIE KOŚCIOŁA

■ W Niemczech istnieje obecnie 1184 szkół katolickich różnych stopni. Wiele z nich posiada wysoki poziom nauczania i znakomite warunki nauki. W publikowanym przed rozpoczęciem nowego roku szkolnego raporcie niemieckiej służby zdrowia, aż 208 katolickich gimnazjów, 165 szkół zawodowych, 159 tzw. realschule i 183 inne szkoły średnie oraz 110 podstawowych zostało uznanych za najlepsze pod względem warunków pracy i nauki. Ogółem do szkół katolickich wszystkich typów uczęszcza 302.965 uczniów i uczennic.

■ 30 sierpnia dość niespodziewanie ogłoszono w Słowacji nową decyzję dotyczącą nauki religii w szkołach publicznych tego kraju. Decyzja została ogłoszona wspólnie przez Ministerstwo Szkolnictwa i Konferencję Biskupów Słowacji. Dotychczas religii uczono po lekcjach szkolnych, a katecheci otrzymywali wynagrodzenie za pośrednictwem kurii biskupich i nie należeli do rad pedagogicznych. Od 1 września religia w klasach I-IV jest przedmiotem nieobowiązkowym, ale nauczany w ramach godzin lekcyjnych, a w klasach V-VIII jest przedmiotem obowiązkowym, ale do wyboru: albo religia albo wychowanie etyczne. Przedmiot ten wpisany zostanie na świadectwo. Katecheci świeccy i siostry zakonne wynagradzani będą tak, jak nauczyciele, tzn. bezpośrednio z Ministerstwa Szkolnictwa i włączeni do rad pedagogicznych. Księża prowadzący katechezę nie będą pobierać, podobnie jak w Polsce, wynagrodzenia. Po raz pierwszy wprowadza się naukę religii do szkół średnich i zawodowych, jako przedmiot do wyboru, łącznie z tym, że będzie to jeden z przedmiotów do wyboru na maturę.





JAN PAWEŁ II na LITWIE

Kościół nie pretenduje do rozwiązywania konkretnych problemów społecznych. Ale jego nauka zawiera cenne zasady i użyteczne kryteria, które mogą inspirować zarówno ogólny kierunek polityczny, jak i szczegółowe decyzje (...).

Może się zdarzyć, że pragnienie służenia człowiekowi doprowadzi do starć albo do podejrzeń pomiędzy Kościołem a przedstawicielami władzy politycznej. (...)

Wraz z powrotem demokracji rodzi się nadzieja, że relacje pomiędzy Kościołem a państwem będą oparte na wzajemnym szacunku i nie ulegną pokusie sekularyzmu i klerykalizmu. Państwo nie może wkraczać w sferę autonomii religijnej, uznawanej przez konstytucję i międzynarodowe konwencje. Podobnie księża, pełniąc swą misję, nie mogą ingerować w politykę w znaczeniu partyjnym ani w kwestię rządzenia państwem. (...)

Wasz kraj może odnieść wielką korzyść ze szczerego dialogu pomiędzy państwem i Kościołem; dialogu prowadzonego przez upoważnionych reprezentantów litewskiego społeczeństwa otaczających respektem wspólnotę kościelną, oraz przedstawicieli Kościoła, powstrzymujących się od niewłaściwej ingerencji w sfery należące do instytucji publicznych.

Z przemówienia Papieża do duchowieństwa Litwy

POLSKIE SPRAWY

Bogdan DOBOSZ

➔ We wrześniu, w dniu święta Podwyższenia Krzyża Świętego, podjęto z Newark w Anglii trumnę z prochami gen. broni Władysława Sikorskiego, premiera i Naczelnego Wodza w latach 1939-1943. Po czym przewieziono ją, na pokładzie prezydenckiego samolotu do kraju, aby spoczęła w ziemi ojczyznej. W uroczystościach pożegnalnych w Anglii uczestniczył książę - małżonek Filip. W Warszawie w uroczystościach wzięły udział najwyższe władze państwowe i kościelne z prezydentem Wałęsą, premierem Suchocką i księdzem Prymasem. Uroczystą Mszę świętą pogrzebową w obecności dostojników z kraju i z emigracji odprawił w Krakowie na Wawelu ks. kard. Fr. Macharski.

➔ W Paryżu najwyższą ilość głosów do Sejmu uzyskała Unia Demokratyczna - 1217

(w tym Geremek i Kuroń łącznie otrzymali ponad 1000 głosów). Koalicja

"Ojczyzna", głównie dzięki głosom na W.Chrzanowskiego z ZChN, dostała 325 głosów. Następne miejsca kolejno uzyskali: SDL - 218; KLD - 214; BBWR - 184; PC - 171; UP - 142; koalicja RP - 123. W Strasburgu gdzie głosowało 356 osób UD otrzymała 138 głosów; KPN - 36; "Ojczyzna" - 31; PC i KLD po 27; BBWR - 26; SLD - 20.

➔ Trwa konflikt wokół osoby majora Hodysza, odwołanego z kierowania delegaturą Urzędu Ochrony Państwa w Gdańsku. Majorowi proponuje się pracę na placówce w Moskwie. Hodysz od końca lat 70-tych współpracował z Solidarnością. Ostatnio delegatura z Gdańska odnalazła tajne teczki współpracowników SB. O odwołanie Hodysza wnioskował Prezydent.

➔ Sfinalizowano procedurę utworzenia spółki "Fiat Auto - Poland".

PORADY PRAWNE

redaguje Wiesław Dyląg

ZWOLNIENIE LEKARSKIE.

W przypadku choroby, pracownik podlega ochronie wynikającej z ustaw i umów branżowych. Uzyskuje on prawo do utrzymania w całości lub w części dotychczasowych zarobków. Równocześnie ciąży na nim pewne obowiązki.

ZASIŁEK CHOROBY. DOPLATA PRACODAWCY.

Jeżeli pracownik nie może pracować w związku z chorobą stwierdzoną przez lekarza, nabywa on prawo do zasiłku, wypłacanego przez Kasę Chorych (La Sécurité social) w formie dniówek (les indemnités journalières). Warunkiem jest przepracowanie przynajmniej 200 godzin w ciągu ostatnich 3 miesięcy lub uiszczenie w okresie ostatnich 6 miesięcy składek na Kasę Chorych od zarobku równego przynajmniej 1040 wielokrotności SMIC-u godzinowego. Pracodawca ze swojej strony jest niekiedy zobowiązany, na mocy prawa lub umów branżowych dopłacić choremu, albo różnicę między zasiłkiem

a normalnym zarobkiem, albo pewien jego procent Ustawa n 78-49 z 19 stycznia (La loi sur la mensualisation; Journal Officiel z 20/01/1978 nakłada na pracodawcę obowiązek minimalnej dopłaty jeżeli chory pracownik posiada, w pierwszym dniu choroby co najmniej 3-letni staż pracy (l'ancienneté). Jednakże umowa branżowa może posiadać postanowienia znacznie korzystniejsze dla pracownika.

OBOWIĄZKI CIĄŻĄCE NA CHORYM PRACOWNIKU (art.R.321-2 C.trav.)

Po otrzymaniu blankietu zwolnienia lekarskiego lub jego przedłużenia, pracownik powinien wysłać w ciągu 48 godzin od wystawienia, jeden egzemplarz do Kasy Chorych, drugi do pracodawcy. Niepowiadomienie pracodawcy może spowodować zwolnienie dyscyplinarne. Jednak nigdy nie może być traktowane jako rezygnacja z pracy. Kasa chorych jak i lekarz wyznaczony przez pracodawcę mają prawo do sprawdzenia rzeczywistego stanu zdrowia chorego pracownika, na którym ponadto spoczywa obowiązek informacji o miejscu przebywania podczas choroby oraz respektowania przepisanych ograniczeń w opuszczaniu rekonwalescencji.

Za tydzień będzie mowa o wysokości zasiłku chorobowego.

POLONISTYKA W PAŃSTWOWYM INSTYTUCIE JĘZYKÓW I CYWILIZACJI WSCHODNICH (INALCO)

Zacznę od kilku uwag na temat samej uczelni. Historia naszego Instytutu sięga XVII wieku, kiedy to w roku 1669 minister Colbert założył pierwszą szkołę języków wschodnich we Francji. Wykładano w niej wtedy wyłącznie języki Bliskiego i dalekiego Wschodu. Dziś ilość wykładanych języków - nie tylko azjatyckich, ale także afrykańskich i wschodnio-europejskich dochodzi do osiemdziesięciu, co jest swoistym już rekordem.

Oczywiście, nazwa uczelni nie odpowiada obecnemu stanowi rzeczy, sugerując nadal *orientalizm*, co często budzi niepokój u Polaków zdumionych takim niespodziewanym zakwalifikowaniem studiów polonistycznych. Należy jednak podkreślić, że INALCO jest jedyną we Francji uczelnią, w której specjalną opieką otacza się języki tzw. *rzadkie*. Wśród języków wschodnio-europejskich wykłada się nie tylko polski czy węgierski, ale także macedoński lub na przykład łużycki!

To *ekumeniczne* nastawienie wpływa na charakter samych studiów, szczególnie otwartych na świat i współczesność. Oprócz stałego programu, obejmującego zajęcia z lingwistyki, historii i literatury, wprowadza się coraz to nowe jednostki wykładowe w zależności od rodzących się potrzeb. Od dwu lat na przykład wprowadziliśmy zajęcia z ekonomii Polski, z języka technicznego i handlowego, powstają nowe seminaria z literatury współczesnej, z cywilizacji.

Inną cechą charakterystyczną naszego Instytutu jest jego struktura wewnętrzna: języki zgrupowane są zgodnie z podziałem geograficznym. W takim układzie, studia polonistyczne nie podlegają, jak to zazwyczaj bywa, wydziałowi slawistyki, ale przynależą do Departamentu Europy Środkowej i Wschodniej, w którego skład wchodzi nie tylko poszczególne języki słowiańskie (z wyjątkiem rusycystyki tworzącej osobny departament) ale także języki bałtyckie, grupa fonougięrska, sekcja hellenistyki. Taki podział wpływa na niezwykle twórczą współpracę między poszczególnymi sekcjami w dziedzinie komparatystyki literackiej, lingwistycznych studiów kontrastywnych czy też syntez historycznych.

Geograficzna struktura naszej uczelni decyduje równocześnie o naturze samego dyplomu polonistycznego, którego sam tytuł (*Licence de langues slaves d'Europe centrale, option polonais*) świadczy o jego europejskim profilu. Zgodnie z nazwą dyplomu zajęcia z języka i kultury polskiej odbywają się w ścisłym powiązaniu z szerszym kontekstem europejskim, dzięki czemu przygotowujemy naszych absolwentów do przyszłych karier nie tylko ściśle polonistycznych (literackich czy lingwistycznych), ale także do pracy w dziedzinie dyplomacji, handlu międzynarodowego, tłumaczeń technicznych.

Niemniej, podstawowym naszym celem jest nauczanie samego języka i kultury polskiej. Należy podkreślić, że polonistyka w INALCO jest najstarszą sekcją języka polskiego we Francji, której początki sięgają do 1917 roku, kiedy to pierwsze wykłady prowadził prof. Zygmunt Lubicz Zaleski. Następnie powstała niezależna katedra polonistyki dzięki staraniom wybitnego polonisty, prof. Grappin. Do dzisiaj studenci nasi

korzystają z jego bardzo przystępnej gramatyki. Do zasłużonych wykładowców INALCO należał także prof. Etienne Decaux, autor doskonałego podręcznika języka polskiego, oraz nieodżałowana Maria Wisti, którą uczniowie do dziś wspominają z najwyższym uznaniem, wreszcie prof. H. Włodarczyk, która w 1984 roku przeszła na Sorbonę. Obecnie udało się nam utworzyć doskonały zespół naukowy, dzięki któremu pracujemy wielokierunkowo (*).

Same studia składają się z trzech cykli. Pierwszy cykl, nieco dłuższy niż na uniwersytecie, trwa 3 lata; drugi obejmuje licencjat i magisterium; trzeci - studia doktoranckie (DEA) przygotowujące do pracy doktorskiej z dziedziny języka, literatury lub historii.

Najważniejszym jednak problemem jest zapewnienie studentom pracy w ich zawodzie. Nie jest to zadanie łatwe. Najczęściej nasi studenci łączą studia polonistyczne z innymi kierunkami studiów np. historią, historią sztuki, lingwistyką, ekonomią, naukami ścisłymi czy też innymi językami. Instytut nasz ofiarowuje tu wiele możliwości rozwijając specjalizacje w dziedzinie tłumaczeń, dyplomacji, handlu zagranicznego. Niezbędne są przy tym wszelkie kontakty międzynarodowe oraz wymiana naukowa i pedagogiczna, którą od kilku lat propagują europejskie programy *Tempus* i *Erasmus*. Niemniej ważna jest współpraca z poszczególnymi uniwersytetami. Najżywsze więzi łączą nas z Uniwersytetem Jagiellońskim, z którym od kilku lat organizujemy wspólnie spotkania naukowe i sympozja. Obecnie na przykład przygotowujemy sesję pt. *Literatura i emigracja*, w której wezmą udział wybitni poloniści, m.in. prof. Jan Błoński, dr Jerzy Jarzębski, doc. Aleksander Fiut, dr Magdalena Nowotna, dr Grażyna Królikiewicz oraz wielu innych specjalistów także z Francji (**).

Poza tym, nasi studenci wyjeżdżają często do Polski na miesięczne lub roczne stypendia. Staramy się im wpoić przekonanie, że nie mogą zgłębić języka i kultury polskiej nie znając polskiej rzeczywistości. Nam, pedagogom przypada jedynie rola pośredników w tych polsko-francuskich konfrontacjach. Ale jest to rola ważna i odpowiedzialna.

Maria DELAPERRIERE

* Lista wykładowców na polonistycę w INALCO:

Dr hab. Maria Delaperrière (Professeur responsable)
Dr Magdalena Nowotna (Maitre de conferences)
Dr Bruno Drweski (Maitre de conferences)
Doc. dr hab. Jolanta Rokosz (lectrice)
Dr Henri Menantaud (charge de cours)
Dr Barbara Despiney (chargee de cours)
Mgr Bogusław Biela (repetiteur)

**Sesja odbędzie się w dniach 13 do 15 października.
Program do nabycia w INALCO, 2, rue de Lille, 75007 Paris.

Ministrowie nie powinni kierować się wyborami

Rozmowa z ministrem przemysłu i handlu - Wacławem Niewiarowskim

Lilianna Bartowska: *Resort, którym Pan kieruje, przygotowuje zmiany w sektorach przemysłu, budzących najwięcej społecznych emocji: w obronnym, paliwowym, w górnictwie i hutnictwie. Na jakim etapie są zmiany i jak blisko jest do końca?*

Wacław Niewiarowski: Ministerstwo zajmuje się całą polityką przemysłową, ale niestety jej program realizacyjny faktycznie nie zaistniał do tej pory jako dokument rządowy. Właściwie cała praca przez 13 miesięcy panowania obecnego rządu polegała na wynajdywaniu, a nawet powiedzialbym - na wyszarpywaniu pewnych decyzji. Niezbędne działania interwencyjne na zasadzie programu restrukturyzacyjnego są konieczne w sektorach ciężkich. Należałoby zacząć od tych sektorów, gdyż struktura całego przemysłu musi być zmieniona. Musimy odchodzić od przemysłu ciężkich, kapitałowo- i energochłonnych, przesuwając strukturę w kierunku przemysłów rynkowych, które dają produkt wysokoprzetworzony. Pracownicy przemysłu ciężkiego i działające tam związki zawodowe tworzą wielką siłę, chociażby z powodu swej liczebności. Trzeba też pamiętać o przeszłości, kiedy sektory te były hołubione i uznawane za najważniejsze, bo pracownicy o tym pamiętają. Sytuacja polityczna i społeczna wymusza więc dodatkowo szczególne zainteresowanie tymi sektorami. I w ten sposób doszło do restrukturyzacji w przemyśle górniczym. Już sama decyzja jest osiągnięciem, gdyż została podjęta w okresie napięć społecznych: kryzysu, który dotknął górnictwo, w sytuacji, w której na restrukturyzację, na proces naprawczy nie ma praktycznie żadnych pieniędzy. Restrukturyzujemy też przemysł zbrojeniowy. Zmiany, które tam wprowadzamy, są powolne, również z powodu braku pieniędzy.

Program przemian w przemyśle paliwowym jest praktycznie gotowy i jego realizacja na pewno będzie podjęta w pierwszych miesiącach działania nowego rządu.

L.B. *Restrukturyzacja najczęściej kojarzy się ludziom z nożem, który obcina miejsca pracy, nie pozostawiając alternatywy, a wysiłki ministerstwa, aby znaleźć dla tych ludzi zatrudnienie - nie przynoszą efektów...*

W.M. Dramat polega na tym, że program restrukturyzacji jest najcięższy dla ludzi. Np. w górnictwie musiało

odejść 170 tys. pracowników na 300 tys. zatrudnionych, w hutnictwie - 20 tys. na - 80 tys. W Mielcu, który miał 22 tys. pracowników, teraz pracuje około 10 tys., a powinno zostać 5 tys. Niech się nikomu nie wydaje, że w wyniku restrukturyzacji wszyscy będą mieli pracę, pieniądze i będą doskonale żyć.

Wraz z programem naprawczym powinno narastać ożywienie gospodarcze. A co się dzieje u nas? Nie ma pieniędzy na pomoc, trwa recesja, a rząd ten, czy przyszły będzie musiał prowadzić politykę twardego kursu pieniężno-kredytowego, który nie pozwoli na ożywienie. Uważam, że potrzebna jest zmiana polityki finansowej. Złagodzenia polityki twardego pieniądza. Prywatyzacji nie można robić na trupie przemysłu. Przedsiębiorstwa prywatne są w większości przypadków znacznie lepsze od państwowych - mam na myśli wydajność. Ale uważam, że najpierw trzeba restrukturyzować, a dopiero później prywatyzować. Albo robić to równolegle. Nie może być radosnej prywatyzacji. Radosną twórczość mieliśmy już w socjalizmie i wiadomo, do czego to doprowadziło. Forma własności nie może być czymś ważniejszym od efektywności działania. Ćwiczyliśmy to w socjalizmie, wówczas forma własności była wartością nadrzedną, teraz to ćwiczymy w drugą stronę.

L.B. *Restrukturyzacja górnictwa nie powiedla się w W. Brytanii. Były z tym wielkie kłopoty, a przecież tamtejsze społeczeństwo jest o wiele zamożniejsze, więcej ludzi mogą wchłonąć np. usługi i handel. W Polsce nie ma przyszłości przed zwalnianymi górnikami, a przecież nadal będą zamykane kopalnie - w październiku aż osiem. Czyli cały ten proces powoduje zmiany na gorsze.*

W.M. Prawdą jest, że wielu krajom, w których zmiany dotyczyły kilkunastu kopalń, a nie jak u nas - 70, całe EWG pomagało, proces trwał kilkanaście lat, a skutki są różne. Niemniej w Polsce jest poważna szansa na powodzenie restrukturyzacji. Nie może jednak tak być, że tylko ministerstwu przemysłu na tym zależy. Pozostawienie sytuacji, w której np. koszty wydobywania węgla są znacznie wyższe od kosztów sprzedaży, i udawanie, że to jest coś normalnego, doprowadzi do katastrofy. Decyzję trzeba podjąć i musi to być program rządu. Minister przemysłu może zbierać informacje, korygować, monitorować, podsuwać pomysły, ale powinien być wspomagany przez ministra finansów.

Co miesiąc skarb państwa dokłada do kopalń ponad bilion złotych. Kiedyś ten wrzód trzeba będzie uporządkować, przeciąć. Cieszymy się, że zbijamy inflację, a przecież inflację trzyma górnictwo, które popada w ogromne długi. Jeśli uwolnimy ceny węgla, inflacja wzrośnie. Jak długo to można ukrywać? Jeśli dług ten wynosi już 25 bln zł i co miesiąc rośnie o jeden, a niebawem o dwa bln zł, to wiadomo, że szykuje się bomba. Sądzę, że podniesienie cen węgla, jest niezbędne. Aczkolwiek ta podwyżka może nastąpić podczas wyborów, ale ministrowie nie powinni kierować się wyborami.

L.B. *Obecnie zwalniani nie wierzą, że w momencie zamknięcia np. ich huty znajdą w okolicy pracę. Oprócz huty niczego w tych rejonach nie ma. Co w takiej sytuacji robić z bezrobotnymi?*

W.M. Często narzekam na spadek po PRL, ale niestety taka jest prawda. Szukać trzeba rozwiązań niekonwencjonalnych. Nie można mówić, że jest to trudne i niemożliwe, jak stwierdził jeden z ministrów brytyjskich, gdy poprosiliśmy go o radę, dotyczącą górnictwa. Uważam, że takich nierozwiązalnych spraw nie ma. Jest jeden problem - kosztów i czasu. Np. w Mielcu stworzymy specjalną ekonomiczną strefę. Wymaga to jednak decyzji, jak chociażby ulg podatkowych dla inwestorów.

L.B. *Przy restrukturyzacji przemysłu i jego prywatyzacji oprócz bezrobocia, które jest najdotkliwsze dla pracowników, największe emocje budzi korupcja. Czy w programach zmian w Mielcu, przemyśle zbrojeniowym, paliwowym itp. przewidziano działania antykorupcyjne?*

W.M. Powinniśmy w naszych działaniach korzystać z dobrych i złych doświadczeń. Np. uważam, że trzeba powołać pełnomocnika rządu do spraw Mielca, który będzie zobowiązany do ścisłego przestrzegania prawa - np. tam, gdzie powinny być zorganizowane przetargi, takie przetargi muszą być zorganizowane. Wszędzie jest pole do korupcji. Naszym reformom, niestety, towarzyszy fala niejasnych sytuacji. Rząd powinien to ciągle kontrolować, a wszystkie tego typu sprawy należy doprowadzić do końca i głośno o tym mówić. Może, gdy uda nam się wyeliminować chociaż część tych zjawisk, opadną emocje społeczne, które wokół nich narosły.

Rozmawiała: Lilianna BARTOWSKA

BITWA O POLSKĘ (14)

(...) Pytanie jesieni 90 r. brzmiało: kto zasiądzie w Belwederze? Skupione w przytłaczającej większości w rękach rządu środki masowego przekazu rozstrzygnęły tę kwestię za wyborców, prowadząc jednostronną kampanię na rzecz Mazowieckiego, przy okazji strasząc społeczeństwo wizją dyktatora z ciemnogrodu uosabianego przez *szeryfa z siekierą*. Janusz Korwin-Mikke spuentował cały dylemat błyskotliwą uwagą: *Wolę awanturę z Wałęsą niż bagno z Mazowieckim*.

17 września 1990 r., w przeddzień herbatki u Prymasa, Lech Wałęsa zgłosił swoją kandydaturę do urzędu prezydenckiego, spotkanie na Miodowej straciło sens. Decyzja Wałęsy przecinała szanse na oczekiwane pojednanie premiera z przewodniczącym. Nie bez winy były podległe rządowi środki masowego przekazu, które niewybrednie atakowały *gdańskiego sfinkska*.

(...) strategiczny mechanizm sprowokowania Mazowieckiego do zgłoszenia 4 października 1990 r. swej kandydatury do urzędu prezydenckiego był wyzwolony w jego bazie politycznej. Krakowski Sojusz na Rzecz Demokracji opierał się na dwóch filarach. Spełniając rolę breloczka kamuflującego identyfikację ideową Forum Prawicy Demokratycznej Aleksandra Halla, posiadającego jednak wpływy (kilku ministrów, ambasadorów i redaktorów naczelnych). Drugi filar stanowił inteligencko-lewicowy Ruch Obywatelski Akcja Demokratyczna pod przywództwem propagandowo wysuniętych do przodu *ćwierćwałęsów*: Zbigniewa Bujaka i Władysława Frasyniuka, nauczonych dialektyki przez lewicę laicką.

(...) tymczasem na scenie politycznej pojawił się czarny koń wyborów prezydenckich, nieznany wcześniej przybysz z Kanady, Stanisław Tymiński. Postać rodem z kart powieści *political*

fiction, sprawiał bowiem wrażenie człowieka spreparowanego przez naukowców z laboratorium, gdzie się prowadzi studia i eksperymenty z techniki przejmowania władzy.

Tymiński trafił dokładnie w pole frustracji społecznych. Odwołał się do mitu *bogatego krewnego z Ameryki* i do faktu, że jest niezależny i spoza układu solidarnościowego, czy partyjnego. Głoszone przez niego poglądy były skonstruowane w formie *wytrychów*, wygodnych, bo nieokreślonych i bardzo pojemnych. (...) 25 listopada o godz. 21⁰⁰, gdy było już wiadomo, że do drugiej tury przeszli Wałęsa i Tymiński, na zwolenników rządu *grubej kreski* spadł zimny prysznic. *Zima wasza - wiosna nasza* nerwowo zakrzyknął Adam Michnik, gdy do sztabu Mazowieckiego nadeszła wiadomość o klęsce premiera. Leopold Unger obraził się na polskie społeczeństwo.

J.M.Jackowski

BITWA O POLSKĘ (s.35-36)

Ciąg dalszy nastąpi

Elity pod paragrafem

Sprawy, o których mowa, w większości rozpoczną się we wrześniu i w październiku. Oskarżonymi i pozwanymi są:

- Andrzej Drzycimski, rzecznik prasowy prezydenta, któremu Jarosław Kaczyński zarzuca oszczerstwa sugestią, że bracia Kaczyńscy umożliwili ucieczkę z polski byłym prezesom spółki "Art B".

- Jarosław Kaczyński, któremu Mieczysław Wachowski, szef gabinetu prezydenta, zarzuca pomówienie, jakoby był agentem SB.

- Leszek Moczulski, przewodniczący KPN, któremu posłowie SLD- członkowie PZPR- zarzucają naruszenie dóbr osobistych wypowiedzią "PZPR- płatni zdrajcy, pacholki Rosji".

- Jan Parys, któremu Lech Falandysz i Jerzy Milewski, ministrowie w Kancelarii Prezydenckiej, zarzucają pomówienie ich o współpracę z SB.

- Maciej Zalewski, były poseł Porozumienia Centrum, którego prokurator oskarża o nadużycia finansowe i skłonienie do ucieczki prezesów firmy "ART B".

- Wojciech Dobrzyński, były dyrektor Klubu Parlamentarnego PC, którego prokurator oskarża o tzw. płatną protekcję, czyli o przyjęcie 1,5 mld zł za załatwienie koncesji na import paliw.

- Marek Barański, dziennikarz "Nie", któremu Jarosław Kaczyński zarzuca oszczerstwo po opublikowaniu w "Nie" tzw. "lojalki", w której lider PC zobowiązał się do

przestrzegania przepisów stanu wojennego.

- Jerzy Urban, którego prokurator oskarża o ujawnianie tajemnicy państwowej opublikowaniem akt Zdzisława Najdera- "Zapalniczki".

- Andrzej Kostarczyk - oskarżony przez prokuratora o utratę tajnych dokumentów państwowych w okresie, gdy sprawował funkcję wiceministra spraw zagranicznych.

- Antoni Maciawicz, były minister spraw wewnętrznych, były poseł ZChN, którego prokurator oskarża o naruszenie ustawy o ochronie tajemnicy państwowej podczas przekazywania spisów z zasobami archiwalnymi MSW.

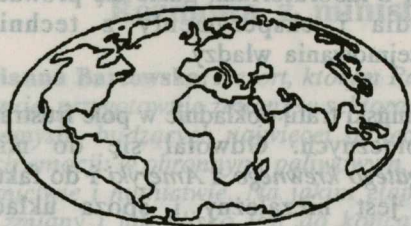
- Leszek Miller, były poseł SLD, oskarżony przez prokuratora o bezprawne przekazanie do Rosji 600 tys. dolarów - części pożyczki udzielonej PZPR przez KPZR.

Spodziewać się także należy procesów, które prokuratura dopiero przygotowuje. W jednym *bohaterami* będą Jarosław Kaczyński, Sławomir Siwek i Krzysztof Czabański / redaktor naczelny "Expressu Wieczornego", którzy oskarżeni są o niegospodarność. Jako szefowie Fundacji Prasowej "Solidarności", właściciela "Expressu Wieczornego", udzielili pożyczki w wysokości 8 mld zł Porozumieniu Centrum. Decyzją tą - zdaniem prokuratora - działali na szkodę Fundacji.

Na podstawie komunikatu prezesa Sądu Wojewódzkiego w Warszawie
- Wojciecha Stebnickiego

Przygotowała - Liliana Bartowska

ZE ŚWIATA



□ Po podpisaniu umowy między Izraelem a Palestyną oczekuje się kolejnych uzgodnień zawieranych na Bliskim Wschodzie pomiędzy Tel Avivem a państwami arabskimi.

□ W Gruzji trwają ciężkie walki z separatystami abchazkimi.

□ Rząd USA toczy poważne dyskusje nad przyjęciem Polski, Czech i Węgier do NATO. Nie wiadomo jak polskie starania zostaną ocenione po wyborczym zwycięstwie lewicy postkomunistycznej.

□ Prezydent Jelcyn zgodził się na rozpisanie wyborów prezydenckich w Rosji. Warunkiem jest wcześniejsze o pół roku rozwiązanie parlamentu i nowe wybory.

□ Słowenia tworzy własny system obrony powietrznej. Początkami systemu są myśliwce zakupione w Izraelu.

□ Radio Wolna Europa może wkrótce przenieść swoją siedzibę z Monachium do Pragi.

□ Premier Rosji Czernomyrdin oświadczył, że granice pomiędzy Rosją, a Białorusią i Ukrainą powinny zniknąć.

□ Moskwa ma rozpocząć retransmisję polskojęzycznego programu telewizyjnego w Kazachstanie i okolicach zamieszkałych przez większe skupiska Polaków.

□ W Londynie rozpoczęła się akcja przeciw agentom NRD -owskiej STASI, których ok. 500 działało podobno w administracji państwowej.

□ W Iraku doszło do nieudanego zamachu wojskowego wymierzonego przeciw Saddamowi Husejnowi.

□ Na Litwie grasują partyzanci. Nie jest to bynajmniej żart, ale efekt żołnierskiego buntu przeciw obecnym władzom Litwy. Część żołnierzy zbiegła do lasu zabierając ze sobą broń.

Krajobraz po wyborach

Postkomunistyczna lewica wróciła do władzy: byli komuniści zdobyli (SDL i PSL) ponad 300 miejsc w parlamencie. Od razu trzy uwagi: głosowało **tylko** 51,5 procent uprawnionych; koniunkturalna ordynacja wyborcza spowodowała, że ponad 26 procent oddanych głosów (**ponad jedna czwarta głosujących**) nie znajdzie żadnego odzwierciedlenia w parlamencie; polska prawica jest w nim w ogóle nieobecna.

Zwrot: *lewica powróciła do władzy* nie jest ścisły, i powiedzieć by raczej należało, że **odzyskała demokratyczną legitymację**. Tak naprawdę bowiem faktyczna władza (finanse, banki, sprywatyzowany majątek i prasa) znajdowały się nieprzerwanie w rękach lewicy od schyłku lat 80 (kiedy zaczęła uwłaszczać się), a przez minione cztery lata **tylko lewica była jedynym beneficjentem dokonujących się reform**.

Rządzące w minionych 4 latach ugrupowania (przede wszystkim Unia Demokratyczna i Kongres Liberalno-Demokratyczny) oraz Belweder nie potrafiły przedstawić społeczeństwu wiarygodnej wizji: ku jakiemu modelowi ma iść Polska i jakimi sposobami model ten ma być realizowany. Skutkiem braku tej wizji, jak również nieudolnych i kosztownych *reform*, forsowanych przez UD i KLD jest właśnie blisko 50 procentowa absencja wyborcza: tych, którzy nie chcieli popierać dwuznaczných i podejrzanych *reform* (beneficjentów głównie b. komunistyczną nomenklaturę); drugim skutkiem była mobilizacja postkomunistycznego elektoratu (głosy oddane na SLD i PSL pokrywają się z liczebnością PZPR i ZSL w latach minionych).

Odpowiedzialność polityków *grubej kreski* dobrze charakteryzuje lapsus językowy B. Geremka, popełniony podczas wyborczej transmisji: *Unia Demokratyczna jest partią, która ma przyszłość za sobą...*

Prasa zajmuje się obecnie rozważaniem rozmaitych możliwości koalicyjnych jakie stwarza obecność w parlamencie tylko 6 partii, w tym o wyraźnie lewicowym profilu i proveniencji (SLD, PSL, Unia Pracy, UD) i dwóch o niejasnym obliczu (KPN, BBWR).

Jeśli odrzucić frazesy i ogólniki o *odpowiedzialności za państwo*, jakimi wszystkie te ugrupowania nader chętnie szermują i jeśli trzymać się politycznych realiów i konkretów - wydaje się, że obecna gra polityczna toczyć się będzie tak naprawdę wokół czterech celów.

Po pierwsze - przyjęty przez obecny rząd program powszechnej prywatyzacji jest nie tyle projektem wiarygodnej prywatyzacji, co **projektem stworzenia kilku tysięcy posad dla urzędników-prywatyzatorów**. Wiele wskazuje na to, że plan ten zostanie podtrzymany przez zlewicowany parlament, a jego główne ugrupowania rozszarpią między siebie te intratne, tłuste posady. Tym samym nastąpiłaby **dalsza biurokratyzacja polskiego życia gospodarczego**, zgodna zresztą z logiką ekonomii socjalistycznej i socjaldemokratycznej. Po wtóre - wiele wskazuje na to, że dokładnie z tych samych powodów podtrzymany zostanie identyczny w zamiarach i skutkach projekt *reformy administracyjnej* wprowadzenia powiatów. **To także tysiące nowych miejsc pracy dla biurokracji**. Obydwa te projekty forsowała w minionym parlamencie Unia Demokratyczna i Kongres Liberalno-Demokratyczny. Po trzecie: pod znakiem zapytania staje ratyfikacja przez taki parlament konkordatu zawartego z Watykanem. Osłabienie pozycji Kościoła w Polsce leży w interesie co najmniej 5 partii, spośród sześciu, które weszły do parlamentu... Zachodzi też uzasadniona obawa, że parlament ten będzie kwestionował uzyskaną już obecność wartości chrześcijańskich w życiu publicznym (zakaz aborcji, religia w szkołach, przestrzeganie wartości chrześcijańskich w mass-mediach). Po czwarte: ten parlament uchylać będzie nową konstytucję i trudno sądzić, aby uchwalił konstytucję inną, niż - w najlepszym wypadku - Konstytucja Marcowa...

W Europie Zachodniej trwa kryzys ekonomiczny i ta recesja - zdaniem wielu ekonomistów - nie ma charakteru koniunkturalnego, ale ma **charakter trwały, strukturalny**. Zachód przejada bogactwo, które skumulował przez dziesiątki lat w warunkach odmiennych od gospodarki państwa opiekuńczego. Polska, kraj biedny i wyniszczony, wrzucony nagle w gospodarkę światową, więc konkurencyjną, skonfrontowany w dodatku z europejskim protekcjonizmem ma szansę tylko w możliwie najniższych podatkach, najbardziej zredukowanej biurokracji i możliwie najmniejszych świadczeniach socjalnych. Nowy parlament zapowiada coś zupełnie odwrotnego. Tuż po ogłoszeniu pierwszych wyników wyborów podskoczył kurs dolara, chociaż dzień wcześniej fundusz walutowy przyznał Polsce kolejne prawie pół miliarda dolarów. Wraca inflacja?

Marian MISZAŁSKI

Kronika polonijna

Redaguje Zbigniew A. Judycki

POLSKA

■ Komisja Spraw Emigracji i Polaków za Granicą po rozpatrzeniu sytuacji obywateli Kazachstanu pochodzenia polskiego i stojąc na stanowisku, że zadaniem władz RP jest przede wszystkim pomoc środowiskom polskim na Wschodzie w podtrzymywaniu tożsamości narodowej i kulturalnej, nie zaś zachęcanie tamtejszych Polaków do emigracji, zwróciła się do rządu RP z następującymi sugestiami:

1. Wydzielenia lub przygotowania odpowiednich środków oraz bazy materialnej dla migracji Polaków z Kazachstanu w razie powstania zagrożenia dla ich życia lub zdrowia na terytorium państwa zamieszkania. 2. Jak najszybciej uruchomienie przedstawicielstwa dyplomatycznego RP w Ałma Acie oraz placówki konsularnej w Akmoie lub Kokczetawie. Brak takiej placówki uniemożliwia w praktyce ocenę realnego położenia Polaków w Kazachstanie. 3. Komisja postuluje, by przekazać środki na powołanie wyżej wymienionych placówek z rezerwy budżetowej państwa. 4. Komisja wnosi również o przyspieszenie prac nad traktatem dwustronnym z Kazachstanem oraz konwencją konsularną z innymi konwencjami uzupełniającymi. 5. Komisja deklaruje wolę współpracy z organami władzy wykonawczej w pilnym sformułowaniu kompleksowego programu pomocy Polakom w Kazachstanie. (Uchwała Senackiej Komisji Spraw Emigracji i Polaków za Granicą).

■ W miejscowości Kamiennej koło Krynicy ma rozpocząć się w przyszłym roku budowa Domu Polskiego Serca, w którym znaleźliby schronienie Polacy powracający na stałe do kraju. Wstępne założenia architektoniczne przewidują, iż ogólna powierzchnia całego kompleksu wynosić będzie 7300 m² (w tym mieszkalna 3650). Przewidywane jest wybudowanie 48 pojedynczych apartamentów (pokój dzienny z łazienką), 14 apartamentów małżeńskich (pokój

dzienny, 2 sypialnie i dwie łazienki), 19 apartamentów podwójnych (pokój dzienny, sypialnia i łazienka), 3 apartamenty szpitalne z łazienkami. Część socjalna obejmować będzie m.in. ogród zimowy, sklepy, czytelnice, kawiarnię, bar i restaurację. Koszt budowy 10 milionów dolarów. (*Kurier Polonijny*).

USA

■ Najstarszym Polakiem w Stanach Zjednoczonych jest Jerzy Forgala, który w br. ukończył 108 lat.

BRAZYLIA

■ Kongres Polonii Ameryki Południowej rozpocznie się 11 listopada 1993 roku i trwać będzie do 13 listopada. Następnie delegaci pojadą do Urugwaju, gdzie w Montevideo nastąpi spotkanie z miejscową Polonią, a następnie do Punta del Este, gdzie kontynuowane będą obrady aż do zakończenia Kongresu.

POLSKA

■ W styczniu 1992 roku powołany został przy Domu Polonii w Pułtusk Ośrodek Dokumentacji Wychodźstwa Polskiego. Zadaniem Ośrodka jest dokumentowanie życia codziennego, osiągnięć kulturalnych i intelektualnych Polaków na wychodźstwie. Gromadzone są zbiory i archiwa organizacji polonijnych, związków kulturalnych, sportowych, wyznaniowych i innych, archiwa parafii polskich, spuścizny osób prywatnych a także książki, fotografie, mikrofilmy. Przekazywane materiały w razie potrzeby poddawane są konserwacji. Materiały udostępnione są naukowcom, dziennikarzom, jak również innym upoważnionym osobom. Zbiory, bez względu na ich charakter, mogą być przekazywane do Ośrodka dokumentacji tylko i wyłącznie na zasadzie dobrej woli przekazującego. Wszyscy zainteresowani proszeni są o kontakt listowny lub telefoniczny. Adres: Ośrodek Dokumentacji Wychodźstwa

Polskiego przy Domu Polonii w Pułtusk
06-100 Pułtusk-Zamek, Polska, tel. 0-48-238, 4081; fax 0-48-238-4137.

NIEMCY

■ W Klubie Polskim w Hamburgu zorganizowano z inicjatywy komitetu koordynacyjnego polskich organizacji oraz konsulatu spotkanie na temat: *Mniejszość polska w Niemczech*. Udział wzięli m.in. prof. D. Simonides, prof. A. Stelmachowski - przewodniczący *Wspólnoty Polskiej*, K. Francke - poseł do Bundestagu. Uczestnicy spotkania wyrazili swoje stanowisko na temat mniejszości polskiej w Niemczech. Przyznano, że nie korzysta się z możliwości i zobowiązań, jakie przyniósł układ polsko-niemiecki. Strona niemiecka mocno podkreślała konieczność występowania wspólnie przez wszystkie organizacje polonijne, co mogłoby wpłynąć korzystnie na obraz Polaków mieszkających w Niemczech. Podkreślano nieznaną w kręgach urzędniczych i administracyjnych. (*Exodus*).

WIELKA BRYTANIA

■ Trwają przygotowania do Światowego Zjazdu Stowarzyszenia Kombatantów Polskich. Zjazd ma się odbyć w pierwszych dniach grudnia w Londynie.

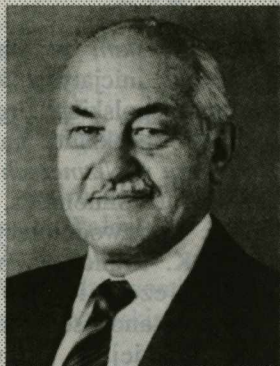
SZWAJCARIA

■ Dnia 26 marca br. zmarł w wieku lat 86 wielki przyjaciel Polski i Polaków - profesor Hans Leibundgut. Pamiętają go szczególnie dawni żołnierze - studenci internowani w Szwajcarii, studiujący na Politechnice Zuryskiej. Za jego niestrudzone zabiegi wokół szkolnictwa dla internowanych, 2 Dywizja Strzelców Pieszych nadała mu dyplom honorowy. W latach 50. prof. Leibundgut współdziałał przy odbudowie polskiej gospodarki leśnej jako ekspert FAO. Za zasługi, jak też za kształcenie w swoim instytucie polskich fachowców w 1977 roku PAN mianowała go swym członkiem honorowym. (*Nasza Gazetka*).

■ W krużgankach zamku rapperswilskiego z okazji 70. urodzin artysty-malarza Tadeusza Wojnarskiego odbyła się wystawa jego prac. T. Wojnarski oprócz pracy twórczej jako malarz wydaje w Szwajcarii od 1973 roku miesięcznik *Nasza Gazetka* przeznaczony dla miejscowej Polonii.



Andrzej FOLKIERSKI



W dniu 7 września 1993 roku po ciężkiej chorobie zmarł w Londynie Andrzej Folkierski - Prezes Towarzystwa Historyczno-Literackiego w Paryżu. Uroczystości pogrzebowe odbyły się w czwartek 16 września w kościele pw. Jana Ewangelisty przy Ravenna Road, a następnie na cmentarzu Putney Vale w Londynie.

Andrzej Folkierski urodził się 30 października 1922 roku w Krakowie, jako syn Władysława i Jadwigi z domu Gołębiowskiej. W Wielkiej Brytanii przebywał od 1940 roku. Wyższe studia inżynierskie zakończone doktoratem z fizyki ukończył na Uniwersytecie Londyńskim. W latach 1952-1988 pracował jako wykładowca fizyki w Imperial College w Londynie. Jako *visiting professor* w latach 1967-1968 prowadził wykłady na University of British Columbia w Vancouver (Kanada). Przeprowadził szereg badań naukowych w dziedzinie fizyki i plazmy. Autor i współautor licznych rozpraw naukowych publikowanych w czasopiśmie specjalistycznych, m.in. *Proceedings of Royal Society of London*, *Proceedings of Physical Society of London*, *Nuclear Fusion*. Członek: American Physical Society 1954-1993, Polskiego Towarzystwa Naukowego na Obczyźnie (sekretarz Wydziału Przyrodniczego) 1961-1993, Polskiej Macierzy Szkolnej (wiceprezes Rady 1984-1993) 1976-1993, Polskiego Towarzystwa Historyczno-Literackiego w Paryżu (członek Rady 1984-1993, wiceprezes 1984-1989, prezes 1989-1993) 1977-1993.

opr. Z. A. Judycki

WSPOMNIENIE O Ks. GURGACZU

Ksiądz Władysław Gurgacz kapelan Polskiej Podziemnej Armii Niepodległościowej. *Mija druga rocznica odsłonięcia w kościele parafialnym pw. św. Antoniego w Krynicy tablicy pamiątkowej poświęconej temu wielkiemu Polakowi.*

Postać księdza Władysława Gurgacza, zamordowanego przez UB w 1949 r. jest nieznana polskiemu społeczeństwu.

Polacy po II wojnie światowej, oszukani przez układ jałtański, nie mogli pogodzić się z narzuconą rzeczywistością. Trwały aresztowania patriotów, zwłaszcza o rodowodzie akowskim - zapelniały się więzienia. Część ludzi w obawie o swoje życie uciekała do lasów, tworzyła się partyzantka i zbrojenie podziemne. Liczono że Zachód pomoże, za najwyższą ofiarę krwi jaką złożył naród polski w czasie wojny. Łudzono się nadzieją, że wkrótce zmienią się czasy. Polska stanowiła czwartą siłę zbrojną w walce z hitlerowskimi Niemcami po USA, ZSRR i Anglii. Pomoc nie nadeszła - wdzięczności nie okazano, a prawie połowa Europy znalazła się pod panowaniem najbardziej okrutnego i barbarzyńskiego systemu narzuconego przez obce mocarstwo.

Niech to niewielkie wspomnienie zapozna Czytelników z *Ojcem* Władysławem Gurgaczem, który w imię Niepodległej Polski wybrał śmierć i honor, zachowując do ostatnich swych dni godność kapłańską.

Pochodził z wiejskiej religijnej rodziny, gdzie do codziennych praktyk należało wspólne odmawianie różańca. Urodził się 2 kwietnia 1914 r. w Jabłonicy Polskiej w pow. krośnieńskim. Ojciec zmarł, gdy Władysław miał 9 lat. Po ukończeniu 4 klasy gimnazjalnej wstąpił do Kolegium Jezuitów w Starej Wsi koło Krosna.

Od 1933-1937 r. odbywał naukę w Kolegium Jezuickim w Pińsku na Polesiu. Wybuch wojny światowej spowodował ewakuację księdza i młodych Jezuitów - do Lwowa i Chyrowa. Po dotarciu do Dubna na Wołyniu, byli świadkami wkroczenia wojsk sowieckich. Zakonnicy zdecydowali się na powrót na obszar Polski znajdujący się pod okupacją niemiecką.

Władysław 24 sierpnia 1942 r. w Częstochowie otrzymał święcenia kapłańskie.

Ze względu na pogarszający się stan zdrowia skierowano go w kwietniu 1945 r. do szpitala Służebniczek Sióstr Starowiejskich w Gorlicach. W czasie pobytu, aż do stycznia 1947 r. pełnił funkcję kapelana szpitalnego.

W tym czasie nawiązał kontakt z partyzantami, którzy ranni trafiali nieraz

do szpitala. Prowadził misję i rekolekcje, głosił kazania, dokonywał nawróceń, opiekował się chorymi.

W styczniu 1947 r. przeniesiono go do domu zakonnego na Górcę k. Zakopanego, następnie do Nowego Sącza i do probostwa w Tęgobrzuzie.

9 września 1947 r. ks. Władysław Gurgacz został kapelanem Sióstr Służebniczek w Krynicy w domu zwanym *Ochronką*. Działalność księdza, jego płomienne kazania, nie podobały się władzom. Doszło do dwukrotnego zamachu na jego życie (1948 r.).

Wobec zagrożenia życia i nalegania partyzantów, aby stał się ich kapelanem, przystąpił do konspiracji i przeniósł się *do lasu*. Udał się do swoich przełożonych. Prowincjał kazał mu się jeszcze namyśleć, lecz dał mu swoje błogosławieństwo.

Ksiądz Gurgacz wkrótce znalazł się w lesie, jako kapelan oddziału, przyjmując pseudonim *Sem*, choć zwano go *Ojcem*. Polska Podziemna Armia Niepodległościowa /PPAN/, do której przystąpił ks. Gurgacz, była jedną z wielu organizacji antykomunistycznych, które działały na terenie całego kraju. Była ona całkowicie niezależna, uznawała, jedynie emigracyjny rząd w Londynie. Działalność jej obejmowała obszar sądecki.

Pobyt księdza w lesie trwał do połowy 1949 r., kiedy nastąpiła *wpadka* i aresztowanie w Krakowie grupy partyzantów, po nieudanej akcji zdobycia pieniędzy na przetrwanie oddziału.

W czasie procesu ksiądz Gurgacz zachował się godnie, czuł się odpowiedzialny i solidarny z aresztowanymi siedzącymi na ławie oskarżonych. Powiedział sędziom: *Ci młodzi ludzie, których tutaj sądzicie, to nie bandyci, jak ich oszczerzo nazywacie, ale obrońcy Ojczyzny!*

Ostatnie słowa księdza brzmiały: *Iudicet me Deus et discerne causam meam - niech osądzi mnie Bóg i rozstrzygnie sprawę moją* [Ps. 42].

Wyrok wydany przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Krakowie zapadł 13 sierpnia 1949 r. Na karę śmierci skazani zostali: Gurgacz, Żak, Balicki i Szajna. Nowakowski otrzymał 15 lat, a Legutko 12 lat więzienia. Żakowi karę śmierci zamieniono na długoletnie więzienie.

Wyrok wykonano 14 września 1949 r. w Krakowie w więzieniu na Montelupich metodą katyńską - strzałem w potylicę. Ciało księdza Gurgacza i Stefana Balickiego kaci umieścili w jednej skrzyni. Zakopano ją bez obrzędów religijnych - na cmentarzu Rakowickim.

Bogusław ZANIEWSKI

Wyróżnienie dla polskiego kościoła

Kościół św. Pantaleona w Troyes - piękna budowla z początku XVI wieku - wśród innych 9 zabytków sakralnych miasta - zyskał sobie reputację kościoła "la plus accueillant". Co zresztą potwierdziła ankieta, przeprowadzona przez Miejski Urząd Turystyczny. Kościół św. Pantaleona położony jest w centrum starego miasta i od przeszło 30 lat użytkowany jest wyłącznie przez Polaków.

W nagrodę za wzorowe utrzymanie tego obiektu przez wspólnotę polską i ze względu na zdobycie tytułu "kościółu najbardziej w mieście gościnnego", władze miejskie zainstalowały w nim urządzenie

widowiskowe "son et lumiere", co do tej pory było wyłącznym przywilejem miejscowej katedry, należącej do rzędu najpiękniejszych.

Przez całe więc lato, w wieczory weekendowe, można było oglądać w kościele polskim bezpłatny wspaniały spektakl, który zachwycał nie tylko polskich parafian, ale i wielojęzycznych turystów, coraz liczniej odwiedzających tę prastarą stolicę Szampanii, jaką jest miasto Troyes.

Ks. Stanisław SKÓRCZYŃSKI



TOWARZYSTWO HISTORYCZNO-LITERACKIE

uprzejmie zaprasza na odczyt
(po polsku)

*

- Pana Adama TOKARSKIEGO -
na temat:

*Tajne szlaki polskich kurierów
w czasie drugiej wojny światowej,*

który odbędzie się

w piątek 8.10.93 o godz. 18.30

w Bibliotece Polskiej - 6, quai d'Orléans
75004 Paris - (Metro: Pont-Marie).

**

- Pana Jędrzeja BUKOWSKIEGO -
Konsula Generalnego

Rzeczypospolitej Polskiej w Lille,

na temat: - *Emigracja polska dzisiaj* -

który odbędzie się

w czwartek 21.10.1993 o godz. 18.30

w Bibliotece Polskiej - 6, quai d'Orléans
75004 Paris - (Metro: Pont-Marie).

ASSOCIATION "ECOLE POLONAISE DE PARIS"

KURSY JĘZYKOWE W SZKOLE POLSKIEJ

Kursy języka francuskiego i języka polskiego w Szkole Polskiej przy ul. Lamandé odbywają się we wtorki i czwartki w godz.: 9.30 - 11⁰⁰ lub 19.30 - 21⁰⁰.

Kandydat wybiera grupę ranną lub wieczorną. Dwie grupy w zależności od stopnia zaawansowania:

- początkująca

- średnio - zaawansowana

- Specyfika kursów dostosowana do potrzeb i problemów Polaków

Koszt kursu - 300 FF miesięcznie, wpisowe na cały rok - 100 FF.

Istnieje możliwość uczęszczania na intensywny kurs j. francuskiego, we wtorki i czwartki, rano lub wieczorem w godz. 9.30 - 12.30 lub 18.00 - 21.00

Koszt kursu - 550 FF, wpisowe 100 FF.

Zapisy: telefonicznie pod nr 39.73.74.38 lub w Szkole Polskiej - 15, rue Lamande, 75017 Paris, M° Place de Clichy.

Kongres na KUL-u

W dniach 14-19 września br. na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim odbywał się VIII Międzynarodowy Kongres Prawa Kanonicznego. Jednym z zasadniczych zagadnień, którymi zajmował się kongres, były relacje między Kościołem i państwem w epoce współczesnej - w czasach wolności religijnej w różnych systemach politycznych, w epoce uczestnictwa Stolicy Apostolskiej w rozmaitych organizacjach ponadpaństwowych.

W trakcie obrad Ks. prof. J. Krukowski podkreślał i uzasadniał merytorycznie aktualność podejmowanych kwestii i ich wymiar praktyczny; dotyczą one bowiem m.in. podpisanego niedawno konkordatu między Stolicą Apostolską a Rzeczpospolitą Polską; mass-mediów; posługi duszpasterskiej. Ks. prof. J. Krukowski prezentował swą najnowszą pracę pt: *Kościół i państwo we współczesnych systemach prawnych*, która powstała w ramach przygotowań do lubelskiego Kongresu.

Udział w Kongresie wzięli przedstawiciele z 37 państw.

STOWARZYSZENIE POLSKICH KOMBATANTÓW I ICH RODZIN WE FRANCJI

zaprasza na recital Anety LASTIK
z udziałem

aktorki Grażyny DZIEGIELEWSKIEJ

w Domu Kombatanta im. Gen. Andersa
20, rue Legendre, 75017 PARYŻ - M° Villiers - 9 października 1993 o godz. 20, rue Legendre, 75017 PARYŻ - M° Villiers - 9 października 1993 o godz. 20.00

Udział w kosztach 55 FF. - Rezerwacja i wpłaty do 3. 10. 93 w sekretariacie SPK -

adres jak wyżej, tel. 47.63.10.92 (od 14.00 do 18.00). W programie m.in.: B. Okudźawa, Z. Herbert, A. Achmatowa, R. M. Rilke

Zarząd oddziału SPK Francji.

* * *

SPROSTOWANIE:

W G.K. z dn.12.09.br. nieznan nam pan J.Kamiński w artykule *Niepokoju przyszłość polskich instytucji* pisze o dużym niepokoju emigracji polskiej o Dom Kombatanta - 20, rue Legendre, działając w ten sposób na szkodę Polonii i naszego Kościoła.

Niepokój ten wywołuje raczej sam autor wspomnianego tekstu. Jest oczywistą nieprawdą, nasz Dom Kombatanta zagrożony jest sprzedaniem i że przestał żyć. Domścić nie przestał i na pewno nie przestanie, a wszelkich informacji na ten temat udziela sekretariat Stowarzyszenia Polskich Kombatantów i Ich Rodzin we Francji - 20, rue Legendre, 75017 Paris, tel.47.63.10.92 (od 14.00 do 18.00).

Prezes SPK - Oddział we Francji
Jerzy Ursyn Niemcewicz

OGŁOSZENIA - KOMUNIKATY - OGŁOSZENIA - KOMUNIKATY

Podróże do Polski

- * **AWEX.** Najtańsze przejazdy autokarem marki Setra do Poznania, Łodzi, Kielc, Sandomierza, Lublina. Cena 390F; A.R. 690F. Informacja, rezerwacja codziennie (8.00-22.00). Paryż, tel. 60.11.87.24. Zapraszamy!
- * **AMIGO - TOURIST** - w niedzielę przejazdy autokarem do: Wrocławia, Opola, Katowic, Krakowa. Cena 370F; AR - 650F. Inf. i rez. Paryż tel.: 60.11.87.24 lub 43.88.06.98 codziennie (8.00-22.00). Zapraszamy!
- * **AWEX.TOURISTIQUE SERVICE.** Od wtorku do niedzieli wyjazdy do Polski południowej. Lublin, Łódź, Kielce, Częstochowa, Kraków, Tarnów, Rzeszów, St. Wola, Wrocław. W soboty i środy - Szczecin, Koszalin, Gdańsk. Tel.: 43.38.67.29.
- * **NOCNA PODRÓŻ.** Najtańsze przejazdy autokarem (z W.C.) do Wrocławia, Katowic, Krakowa i Rzeszowa, w każdą sobotę. Cena: 300 F. AR 600F. Rezerwacja tel.: 43. 41. 77. 30
- * **PRZEJAZDY** - przesyłki - błyskawiczne przekazy. Paryż - Rzeszów - Paryż. **Najszybciej, najtaniej.** Tel.(1)43.96.50.41.
- * **Wtorki, czwartki, soboty - 13.00** - do: Wrocławia, Opola, Częstochowy, Kielc, Sandomierza, Stalowej Woli oraz Rzeszowa, Katowic, Krakowa. Tel.42.57.20.35.; 47.45.63.00.
- * **MIKROBUS** do: Gdańska, Szczecina, Elbląga, Piły, Koszalin, wyjazdy: Sobota, środa. Tel.:39.98.87.85.
- * **Nowość - PARTNER** regularna, legalna linia, zawlezie Was do Polski południowej pod adres zamieszkania w każdą sobotę o 10.00; mini-bus Ford-Tranzit (nowy). Już po 12 godzinach na granicy. Gratia 6-podróż; napoje gorące. **Najszybciej** - wygodnie. TEL. 46. 30. 49. 58 codziennie od 18.00 - 22.00.

Polskie wędliny

- * **MANOREK**, producent polskich wędlin poleca swoje wyroby w każdą środę i niedzielę rano na targu w Les Lilas (200m M° Mairie des Lilas) oraz we wtorki, czwartki i niedziele na targu w Aulnay s/s Bois, na przeciwko RER Aulnay s/s Bois. Oraz we wtorki, piątki i niedziele na targu centralnym w Saint Denis. Informacja tel. 43.05.97.36.

Polska piekarnia

- * **POLSKA PIEKARNIA** zaprasza codziennie (oprócz niedziel) od 6.30 do 21.00. Polskie pieczywo i ciastka. Przyjmujemy zamówienia na uroczystości rodzinne. 18, rue Vieille du Temple - 75004 Paris, tel.: 42.78.38.25. M° St Paul lub Hotel de Ville.

FRANCJA - PORADNIK POLONIJNY

Jeżeli chcesz poznać lepiej swoje prawa we Francji w zakresie:

- pobytu (11 różnych procedur, w tym wlnobranie);
- nabycia obywatelstwa;
- regulacji stosunku pracy i przyznawania zasiłku dla bezrobotnych;
- ubezpieczeń emerytalnych i zdrowotnych;
- wynajmu i kupna mieszkania;

prowadzenia działalności gospodarczej i zasad opodatkowania.

KUP książkę pt.: **FRANCJA. PORADNIK POLONIJNY**, zawierającą ponadto:

- spis polskich instytucji, stowarzyszeń, lekarzy, tłumaczy przysięgłych, adwokatów, itp..

Wydawca: **BESTA Editions**; obj.192 strony.

Autor: **Wiesław DYLAŁ. Sprzedaż wysyłkowa:**

BESTA Editions, 75, rue de Lourmel, 75015 Paris; tel.40.58.16.84.

Cena: 85 F + 5 F na koszty wysyłki.

PAMIĘTAJ - PODSTAWĄ SUKCESU JEST DOBRA INFORMACJA.

Z OKAZJI 15-LECIA PONTYFIKATU OJCA ŚW.

6 dniowy wyjazd do Rzymu
Od 14 do 20 października 1993r.

Wyjazd koleją z Lens.
Cena podana zostanie w późniejszym terminie.

ZGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ:

NATANEK Bolesław
3, rue Mollere
62680 MERICOURT

KARASIŃSKA Helena
30, Les Saules
62210 AVION

Prace

- * Anna poszukuje pracy. Tel.48.31.03.10.
- * Młody Inżynier mechaniki - obsługa komputera, projektowanie, programowanie szuka pracy. Tel.47.73.84.10.
- * Student teologii w Instytucie Katolickim w Paryżu przymiennie propozycje pracy na pół-etatu. Tel.:42.71.07.70.
- * Ogrodnik poszukuje pracy. Tel.:48.69.78.74.

Nieruchomości - Lokale

- * Małżeństwo z Melbourne - Australia przyjmuje osoby z Paryża w zamian za możliwość zamieszkania u nich. Tel.:40.50.86.25. (po 21.00, przed 9.00)

Usługi

- * **Ste EDKO**, 45160 OLIVET - szlifowanie, lakierowanie parkietów. Gwarancja jakości usług - assurance decennale. Region Paryski I w promieniu 60 km od ORLEANU - koszty przejazdu gratis. Tel. 38.69.29.49; Fax. 38.63.49.90.
- * **Usługi tłumaczeniowe.** Wykonuję w krótkich terminach, tłumaczenia z języka francuskiego na polski, tekstów: 1) użytkowych, 2) prawnych (prawo cywilne) 3) z zakresu ochrony środowiska, 4) sprawozdań medycznych. Zamówienia przyjmuję telefonicznie w środy, piątki, soboty, w godzinach od 18.00 do 21.00. telefon: 39.57.43.55
- * Indywidualne lekcje języka francuskiego. Tel.: 45.56.01.46.
- * **Udziałem** lekcji gry na pianinie (dyplom). Tel.: 46.36.48.56
- * **WYTNIIJ! ZACHOWAJ!** Obłady, kolacje, pojedyncze potrawy na zamówienie w domu klienta lub z dowozem. Tel.:45.22.94.49.

Towarzystwo Historyczno-Literackie.

Komisja Funduszu Stypendialnego Im. Brzękowskich zawiadamia o stypendiach, które przyznawane będą w r. 1994. Stypendia przeznaczone są dla osób prowadzących badania w dziedzinie historii Polski, historii literatury polskiej, dla których pobyt w Paryżu jest niezbędny, aby korzystać z tutejszych archiwów i bibliotek, a w szczególności ze zbiorów Biblioteki Polskiej Towarzystwa Historyczno-Literackiego.

Mieszkańcy Paryża i okręgu paryskiego nie mogą być kandydatami do stypendium.

Stypendium wynosi 5.000 Fr.

Fundacja ani T. H. L. nie pokrywają kosztów podróży, nie zapewniają mieszkania.

W podaniu o stypendium sprecyzować należy temat pracy oraz podać, z jakich dokumentów oraz publikacji kandydat zamierza korzystać.

Podania kandydatów mających mały dorobek w postaci publikacji, winny być poparte opinią profesora lub innej osoby będącej uznanym autorytetem w dziedzinie prowadzonych przez kandydata badań.

Do podania dołączyć należy życiorys. Można również załączyć opublikowane przez kandydata prace. Podanie o stypendium należy wysłać na adres Towarzystwa Historyczno-Literackiego: Société Historique et Littéraire Polonaise, 6, quai d'Orléans, 75004 Paris, France.

Ostateczny termin: podania powinny nadejść najpóźniej 2 stycznia 1994 r.

FUNDACJA JANA PAWŁA II WE FRANCJI

zwiedza w tym roku, od 10 do 17.10.93, Portugalię, zatrzymując się 2 dni w FATIMIE - w rocznicę objawień Matki Bożej. Podróż do Portugalii samolotem.

Zgłoszenia przyjmują:

Ojciec Kuroczycki OMI, Maison Familiale,
376 rue Ballarquet 62780 STELLA-PLAGE Tel. 21.94.73.65.

I Kaczmarek Helena,
16 rue Dunkerque 62540 MARLES LES MINES Tel. 21.27.13.76.

DO POLSKI TYLKO Z POLKĄ!



25, RUE ETIENNE DOLET
75020 PARIS - M° Ménilmontant

Tel. 43.49.51.85.

LICENCJONOWANE LINIE
LUKSUSOWYMI AUTOKARAMI

z: Paryża, Lens, Douai, Valenciennes, Cambrai,
Reims, Metz, Freyming-Merlebach

do: GDAŃSKA, WARSZAWY, RZESZOWA, Poznań,
Sopotu, Grudziądz, Torunia, Bydgoszczy, Gniezna,
Zielonej Góry, Kutna, Konina, Białegostoku, Kielc,
Ostrowi Maz., Lublina, Puław, Radomia, Łodzi,
Wrocławia, Opola, Strzelec Op., Gliwic, Zabrze, Gdyni,
Bytomia, Chorzowa, Katowic, Krakowa, Tarnowa,
Stalowej Woli, Sandomierza, Tarnobrzega, Mielca,
Bielska-Białej, Czechowic, Pszczyny, Tych, Częstochowy.

WYJAZDY: WTOREK, CZWARTEK, PIĄTEK, SOBOTA, NIEDZIELA

PACZKI DO POLSKI

Biuro otwarte od wtorku do soboty
od 10.00 do 12.00 i od 14.00 do 18.00
w niedziele: od 10.00 do 14.00

Tel. 43.49.51.85.
Siret 325 776 003



Copernic

La Pologne en direct

TRANSPORT

SERWIS EKSPRES (24 h chrono) - TRANSPORT DROBNICY
PRZEWÓZ MIENIA + SPRZEDAŻ H.T.
ART. GOSPODARSTWA DOMOWEGO, HI-FI.

PACZKI DO:

POLSKI (wyjazdy w każdą niedzielę)

UKRAINY, LITWY, ŁOTWY, ESTONII,

ROSJA - MOSKWA, ST. PETERSBURG (w promieniu do 50 km)

KRÓLEWIEC (część Rosji wcięty pomiędzy Litwą a Polską)

Paczki dostarczane są do rąk własnych za potwierdzeniem odbioru.

COPERNIC

6, Rue des Immeubles Industriels

75011 Paris - tel. 40.09.03.43 M° NATION

Od 10.00 do 18.00 każdego dnia

PRENUMERATA

GŁOS KATOLICKI - LA VOIX CATHOLIQUE

263bis, rue Saint Honoré

75001 PARIS

tel.: 40.15.08.23

☐ Rok 250Frs ☐ Pół roku 130Frs ☐ Przyjaciele G.K 350 Frs

Nazwisko:

Imię:

Adres:

Tel:

☐ Czekałem ☐ CCP (CCP 12777 08 U)

☐ Gotówką ☐ Przekazem pocztowym

GABINET ADWOKACKI

mecenasa Piotra DMOCHOWSKIEGO

- problemy małżeńskie we Francji,
- dochodzenia odszkodowań za obrażenia cielesne i śmierć w wypadkach drogowych i przy pracy
- obrona przed francuskimi sądami karnymi
- i w innych przypadkach

tel.: 39.58.32.47

wizyty proszę umawiać telefonicznie!!

253, avenue Daumesnil - 75012 PARIS

można mówić i pisać po polsku

Domy Polskiej Misji Katolickiej

w: Lourdes

i La Ferté sous Jouarre

przyjmą osoby, które chciałyby
wieczór swego życia spędzić w tych
uprzywilejowanych miejscach (park,
opieka sióstr zakonnych, bardzo
dobre warunki utrzymania).

Zgłoszenia proszę kierować do
Rektora Misji.

BIURO PORAD I TŁUMACZEŃ

W.A. KOCZOROWSKI

Ekspert Sądowy Tłumacz Przysięgły
przy Sądzie Apelacyjnym w Warszawie

90, Rue Anatole France
92290 Chatenay Malabry - Tel. 46.60.45.51.
lub

4, Villa Juge - 75015 Paris
Tel. 40.59.42.71 - Fax 40.59.83.62.

Formalności prawno-administracyjne, notarialne,
asystowanie w sądach i urzędach, redagowanie
aktów, podań, pism, tłumaczenia urzędowe.

NUMER ZŁOŻONY DO DRUKU

22 września 1993 r.

NA KOŚCIÓŁ NA WSCHODZIE

Ks. Prałat Reymond ANKIERSKI
HARNES

2.500 F

PRZYJACIELE

"GŁOSU KATOLICKIEGO" 1993

ZŁOWODZKI Sophie 350 F

KALLAS KLUIJ Witold 450 F

Serdecznie dziękujemy wszystkim
Czytelnikom, którzy spieszą z pomocą
finansową dla naszego emigracyjnego
tygodnika.

GŁOS KATOLICKI VOIX CATHOLIQUE TYGODNIK POLSKIEJ EMIGRACJI

Wydawca:

Polska Misja Katolicka we Francji

Adres Redakcji:

263bis, rue St Honoré - 75001 PARIS
Tel: (1)40.15.08.23 - Fax: (1)40.15.09.64
CCP 12777 08 U

Dyrektor publikacji:

Ks. Rektor Stanisław Jeż

Redaktor:

Ks. dr Wacław Szubert

Zespół:

br. Władysław Szynakiewicz, Paweł Osikowski

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca.
Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów.
Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Druk:

INDICA

27, Rue des Gros-Gres - 92700 Colombes
tel. (1) 47 82 32 32

Warunki prenumeraty:

Francja: pół roku - 130 F, rok - 250 F
CCP 12 777 08 U Paris

Belgia: pół roku - 800 FB, rok - 1500 FB

P. Bronisław Dejneka - Rue Jourdan 80

1060 Bruxelles - CCP 000-1637856-11

Niemcy: pół roku - 43 DM, rok - 85 DM

Commerzbank Hannover, BLZ 250 400 66

Głos Katolicki, Konto N° 7911 77900

COMMISSION PARITAIRE N° 60593



INSTYTUCJE WYŻSZEJ UŻYTECZNOŚCI

Mówi się, iż rewolucje pożerają własne dzieci - twórców, bohaterów, idee. Praktyka rewolucyjna, oparta o zasadę dyktatury, z czasem staje się drwiną z własnej, naiwnej teorii, motywów, uragowiskiem z człowieka.

Demokracje są, niby lepsze, bo wyposażone w rozliczne mechanizmy zabezpieczające, organizmy kontrolne - ale... i one nie potrafią ustrzec się deformacji. W realiach, demokracje bardzo często okazują się także - tylko własną karykaturą.

Obiektywnie trzeba jednak przyznać, iż póki co, ludzkość nie dorobiła się niczego lepszego, w dziedzinie organizowania się społeczności, niż ułomna demokracja. Demokracje, potrafią także zjadać same siebie, zaprzedać się własnemu posłannictwu - sprawiedliwego służenia każdej jednostce.

Zbyt często systemy demokratyczne, im bardziej - demokratycznie - wspinają się po szczeblach organizowania społeczeństwa, tym gęściej i z coraz większym

przepychem produkują tzw. *organizacje wyższej użyteczności publicznej*. Przedstawicielskie te ciała, od powiatowych, poprzez krajowe i federalne, aż po... internacjonalistyczne, czyli światowe, łączą się, pączkują w coraz bardziej karkołomne struktury. Teoretycznie przyświecają im zawsze chlubne - intencje uszczęśliwiania jednostki, dbania o jej zdrowie, bezpieczeństwo, harmonijny rozwój. No i bardzo ładnie, ale... w którymś, momencie globalizacji, umiędzynaradawiania, zamykania idei - dobra człowieka - w formy organizacyjne, odległość etatowego urzędnika instytucji wyższej użyteczności publicznej od... publiki, od pojedynczej potrzeby ludzkiej, staje się tak wydłużona, że w rezultacie tracą się oni wzajemnie z pola widzenia. Każdy z dwóch niezbędnych elementów tego demokratycznego układu zaczyna stawać się bytem oderwanym, z jednej strony samowystarczalnym i samozadowolonym, z drugiej opuszczonym, *wykiwanym* i bezradnym. Wszystko byłoby jeszcze do *filozoficznego* przyjęcia, jako toczone się siłą bezładu, gdyby rzesze etatowych urzędników miłosierdzia zechciały samofinansować się. Tym czasem nic podobnego! Rozmaite, poważnie nazywające się, instytucje użyteczności wyższej są tzw. organizmami budżetowymi, czyli finansują się z... podatków, z kieszeni każdego przymusowego uczestnika demokracji. Szalenie ważni prezydenci, ich sekretarki, wyżsi komisarze, doradcy i prezesi światowych, i gminnych ogniw organizacji *narodów* zjednoczonych są opłacani przez tych, którym z definicji powinni byli pomagać, których mają wspierać, leczć, uszczęśliwiać w

makroskali. Nic jeszcze, na pozór, zdrowego, gdyby nie dość powszechne wymykanie się molochów - organizacji i ich urzędników humanitaryzmu spod jakichkolwiek kryteriów odpowiedzialności moralnej, karnej i politycznej, spod efektywnej kontroli. Wzajemne powiązania ekonomiczne, etniczne, towarzyskie wielu międzynarodowych *elit* z uniwersalnych - organizacji profesjonalnego *miłosierdzia* - prowadzi do tego, że praktycznie nie ma takich *mocnych i niezależnych*, którzy mogliby osądzać, a przede wszystkim egzekwować odpowiedzialność wyższych urzędników użyteczności wyższej. A to wzmacnia poczucie bezkarności magnatów zinstytucjonalizowanego humanitaryzmu i porządku etycznego. Na przykład największym osiągnięciem dyrektora *Europejskiego Banku Rozwoju* - powołanego do niesienia pomocy gospodarczej krajom Europy środkowej, pana Atali było monumentalne, z przepychem urządzone jego biuro w Londynie. Okazuje się, iż rozliczne, wysoko wyspecjalizowane i płatne, agendy ONZ sprowadzają swoją działalność *charytatywną* do... wypłacania *astronomicznych* poborów swojemu personelowi. Cóż, taki jest widocznie kaprys źle zorganizowanych, bezwolnych, bogatych demokracji, tylko jak to wytłumaczyć ginącym dzieciom z Sarajewa, czy zwykłym obywatelom państw, których rządy płacą coraz wyższe składki na dalekie, ogólnoludzkie instytucje użyteczności publicznej. Czy to znaczy, iż instytucje międzynarodowe są jedynie kosztowną pomyłką? Nie, ale...

Paweł OSIKOWSKI

POLSKA-FRANCJA ŚWIAT

W końcu roku 81., tuż po ogłoszeniu w Polsce stanu wojennego, załoga polskiego statku zakotwiczonego w bretońskim porcie Saint-Brieuc zwróciła się do Francji o azyl polityczny. Na apel uchodźców najszybciej zareagowali mieszkańcy miasteczka, zawiązując stowarzyszenie *Solidarność dla Solidarności*. Zaczęło ono mobilizować opinię publiczną, organizować spotkania z działaczami polskiego podziemia, tworzyć solidną strukturę pomocy. Dzięki ki związkom, jakie nawiązali ze sobą zwykli ludzie-Polacy i Francuzi - struktura ta okazała się trwała, rozrosła w wymianę kulturalną, medyczną, pedagogiczną, rolniczą.

W 89 roku, gdy Polska przestała być ludowa i odzyskała swoje dawne imię Rzeczypospolitej, rozpoczął się nowy rozdział współpracy polegający głównie na popieraniu demokracji i świadczeniu pomocy naukowej i technicznej. Współpraca ponadto rozszerzyła się i przybrała

formę oficjalnej współpracy regionów i władz regionalnych. Województwo olsztyńskie podpisało pierwsze umowy z departamentem Cotes d'Armor, na terenie którego znajduje się Saint-Brieuc. W lipcu tego roku, uwieńczony został kolejny etap współpracy, gdy w 140 tysięcznym Olsztynie zainaugurowany został polsko-francuski ośrodek kulturalny. Na razie, ma on funkcję czysto informacyjną znajduje się tam centrum dokumentacji i dział przyjęć. W przyszłości, 400 metrów kwadratowych ośrodka ma pozostać podzielonych na salę zebrań, salę techniczną dla przedsiębiorstw oraz dwa studia techniczne.

Ostatnio, współpraca między Polską a wietrzną Bretanią wzbogaciła się o nowy element. Było nim podpisanie umowy trójstronnej, w której trzecią stroną zainteresowaną jest Tunezja. Departament Cotes d'Armor ma kontakty z gminą Gabls od 86 roku i Tunezyjczycy bardzo się niepokoiли że z chwilą wyjścia Europy wschodniej spod jarzma sowieckiego, Francja przestanie się interesować Afryką i zwróci swe oczy i pieniądze na wschód.

Umowa Gabls-Cotes-d'Armor-Olsztyn jest próbą uspokojenia trzeciego świata.

Tunezja przez długie lata pozostawała pod protektorem Francji. W tej chwili oba kraje współpracują w takich dziedzinach jak rolnictwo, rybołówstwo, urbanistyka, edukacja i kultura. Kontakty są tradycyjne i naturalne. Inaczej przedstawia się sprawa związków polsko-tunezyjskich, dotychczas właściwie nieistniejących, mimo obecności polskich kooperantów w Tunezji za czasów komunizmu. Większość mieszkańców Olsztyna nigdy nie słyszała języka arabskiego i ma bardzo mało wiadomości na temat krajów Magrebu. Ale, mimo odległości i różnicy kultur, oba kraje mają sporo punktów wspólnych. Pierwszym z nich są podobne problemy z budowaniem demokracji i gospodarki. Trzeba przy tym wspomnieć, że Polska ma jednak lepszą infrastrukturę i korzystniejsze dla przemysłu warunki klimatyczne. Jeśli chodzi o współpracę polsko-tunezyjską, wszystkie możliwości są otwarte. Szerokie pole popisu wyobraźni...

Anna RZECZYCKA-DYNDAL